Nr. 146 (7028) WARSZAWA, ŚRODA 19 MAJA 1937 r. R XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24

Nowy Rząd Hiszpanii Ludowej

Socjaliści objęli najważniejsze teki

Z Walencji donoszą o utworzeniu się nowego Rządu pod przewodnictwem socjalisty, profesora biologii uniwersytetu madryckiego dr. Negrina, który zredukował liczbę członków gabinetu z 15 do 9. W nowym gabinecie jest 3 socjalistów, 2 komunistów i po jednym przedstawicielu grupy lewicy republikańskiej, unii republikańskiej, lewicy katalońskiej i nacjonalistów baskijskich. Premier Negrin zachował również tekę finansów i spraw gospodarczych, którą piastował w poprzednim Rządzie. Najpoważniejszą zmianą, oprócz zredukowania liczby ministrów, jest ustąpienie z Rządu dotychczasowego premiera Caballero oraz niepowierzenie teki spraw zagranicznych dotychczasowemu ministrowie del Vayo. Ministerium spraw zagranicznych w nowym Rządzie objął przedstawiciel lewicy republikańskiej Giral, wreszcie znamienne jest również połączenie wszystkich trzech resortów broni w jednym ministerium obrony narodowej i oddanie tej teki dotychczasowemu ministrowi marynarki i lotnictwa socjaliście Prieto, który niewątpliwie jest najwybitniejszą indywidualnością w obecnym Rządzie. Sprawy wewnętrzne objął również socjalista Lugazagoiqia. Komunistom oddano mniej ważne politycznie resorty w rodzaju oświaty i rolnictwa.

Rząd obecny uważany jest w Londynie jako bardziej umiarkowany, niż poprzedni.

SKŁAD RZĄDU

Premier i minister finansów oraz gospodarstwa narodowego — Negrin,

sprawy zagraniczne — Jose Giral (lewica republikańska),

obrona narodowa — Prieto (socjalista),

sprawiedliwość — Manuel de Irujo (nacjonalista baskijski),

sprawy wewnętrzne — Lugaza Goisia (socjalista),

oświata i higiena — Hernandez (komunista),

rolnictwo — Iribe (komunista),

roboty publiczne i komunikacja — Giner de las Rios (związek republikański),

opieka społeczna — Ayguade (lewica katalońska).

To była tylko wymiana poglądów

Rozmowy londyńskie nie miały większego znaczenia

Obecność w Londynie z okazji koronacji wielu premierów, ministrów spraw zagranicznych, szefów armii i w ogóle osobistości, kierujących losami politycznymi szeregu państw europejskich dała oczywiście pole do domysłów, które znalazły swe ujście w fantastycznych komentarzach i konkluzjach niektórych gazet angielskich. Każde spotkanie, jakie dochodziło do skutku zarówno z ministrami brytyjskimi z min. Edenem na czele, jak również między bawiącymi w Londynie mężami stanu, dyskontowane było od razu na łamach pewnej części prasy jako kroki wstępne do specjalnych rokowań o pakt zachodni, o pakt naddunajski lub o deklarację francusko - angielską na rzecz niektórych państw centralnej Europy i t. d. Te domysły prasowe wzmocnione były również przez ogłaszane w prasie angielskiej wywiady, które po tym ulegały dementowaniu. W rzeczywistości poza rozmowami, jakie miały miejsce w Londynie z przedstawicielami głównych państw, zasiadających w radzie Ligi i z sekretarzem generalnym Ligi Avenolem, a które miały konkretny cel przygotowania rozpoczynającej się za tydzień sesji rady i zgromadzenia, wszystkie inne rozmowy były bardzo mało uchwytne i raczej ogólne. Nic przeto dziwnego, że Foreign Office kategorycznie zaprzeczyło wnioskom szeregu gazet angielskich na temat odbytych rozmów. Wyjaśnienia autorytatywne podkreśliły, że wszystkie te rozmowy odbyte przez min. Edena i brytyjskich ministrów z obcymi mężami stanu stanowiły jedynie cenną wymianę poglądów i poza te ramy nie wyszły.

Sytuacja na froncie

Korespondent Havasa stwierdza, że z powodu złej pogody samoloty powstańcze w ciągu dnia wczorajszego nie bombardowały wcale Bilbao. Powstańcy atakowali gwałtownie na odcinku drogi z Illo do Bonar, lecz ataki ich zostały odparte. Odrzucono również wojska powstańcze, zmierzające do całkowitego opanowania góry Jata, ważnego punktu strategicznego na wybrzeżu.

Praktyka nowej konstytucji w ZSSR

„Izwiestia" w artykule wstępnym p. t. „Prawo sowieckie jest nienaruszalne" stwierdzają, iż pomiędzy nową konstytucją, a praktyką zaznacza się pewna rozbieżność. Władze lokalne pozwalają sobie na samowolę w stosunku do obywateli, np. w rejonie Ulianowskim władze rejonowe pod pretekstem poszukiwań zaginionego inwentarza Kołchozów przeprowadziły masowe rewizje wśród kołchozników. W obwodzie leningardzkim władze sądowe przeprowadziły w roku ubiegłym 35.000 spraw z dziedziny zatargów pomiędzy państwem a pracownikami, przy czym okazało się, że instytucje państwowe w 85 proc. pokrzywdziły pracowników. Podobne wypadki dziennik przytacza z innych obwodów.

Dotychczas wszystkie zatargi między obywatelem a państwem były rozstrzygane pod kątem celowości, pod kątem prawa gospodarczego, a prawa osobiste obywateli nie były brane pod uwagę. Była to teoria — jak wyjaśnia dziennik — b. zastępcy prokuratora ZSSR Paszukanisa, który obecnie został uznany za wroga ludu i aresztowany. Dlaczego jednak ów wróg ludu przez szereg lat pod okiem władz rządowych i partyjnych wprowadzał swą szkodliwą teorię w życie — niestety organ oficjalny nie wyjaśnia.

(PAT.).

Nadzwyczajna Sesja Sejmu i Senatu

PAT donosi:

Dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów, p. Władysław Paczoski, wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesyj nadzwyczajnych izb. Zarządzenie wymienia szereg spraw wymagających niezwłocznego załatwienia. M. in. sesja ma przedłużyć okres urzędowania komisarycznych władz m. st. Warszawy, ratyfikować szereg układów handlowych o charakterze dodatkowym, uchwalić ustawę o nieinterwencji w sprawy Hiszpanii, uchwalić dodatkowe kredyty za ub. lata oraz zmienić ustawę o szkołach akademickich, o polskiej akademii literatury, oraz o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Faszystowska bezczelność

Rząd faszystowki domaga się

wprowadzenia cenzury prasowej w Anglii

Miss Betsy Mackenzi, korespondentce „News Chronicle", która w ubiegłym tygodniu otrzymała rozkaz opuszczenia Włoch w ciągu 5 dni, przyznano dodatkowy termin miesięczny. Jak twierdzi Reuter, widoczne są również i inne oznaki poprawy stosunków angielsko - włoskich. Sir Eric Drummond i hr. Ciano odbyli wczoraj konferencję, podczas której omówione były wzajemne stanowisko prasy angielskiej i włoskiej. *Minister Ciano zapytał rzekomo, czy nie byłaby możliwa interwencja Foreign Office w celu przekonania kilku dzienników londyńskich, by zastosowały bardziej umiarkowany ton w stosunku do Włoch.*

Rozprawa o napad na Myślenice

W krakowskim sądzie okręgowym rozpoczyna się dziś rozprawa przeciwko 49 uczestnikom napadu na Myślenice pod wodzą Adama Doboszyńskiego. Na rozprawę powołano 84 świadków, w tym 52 dowodowych i 32 odwodowych. Na rozprawie w charakterze świadka wystąpi również Adam Doboszyński, przeciwko któremu rozprawa odbędzie się osobno przed sądem przysięgłych w Krakowie.

Oskarżenie wnosi wiceprokurator dr. Szypuła.

Powstanie w Albanii

Albańskie biuro prasowe komunikuje, że miejscowość Delvina, która była głównym ośrodkiem ostatniego powstania, została już zajęta przez wojska rządowe, które nie spotkały się z żadnym oporem. Powstańcy, rozbici na drobne grupy, ścigani przez oddziały rządowe, starają się przedostać przez granicę.

Obrazki z Hiszpanii



Kościół zniszczony przez faszystów

Tragedia w kopalni

Wskutek oberwania się pokładu w szybie kopalni w Marles les Mines w Północnej Francji, zasypanych zostało dwóch górników polskich, z których pierwszego Marcina Sobieraja zdołano wydobyć żywego, choć z ciężkimi okaleczeniami, drugi natomiast, Walenty Barwicki, ojciec 5-ciorga dzieci, poniósł śmierć na miejscu.

Obrazki z Hiszpanii



Kobieta, której cała rodzina została wymordowana przez faszystów

Wpływy japońskie

w Sjamie

Według „Times of India" w ostatnich czasach w bardzo znacznym stopniu wzrosły wpływy japońskie w Sjamie. Japonia posiada w Sjamie swą misję morską, która ma wpływ na szkolenie sjamskich marynarzy. Rząd Sjamu, jak zapewnie dziennik, zamierza stworzyć silną marynarkę. Więcej niż 30 proc. dochodów Sjamu użyto w ostatnich czasach na cele obrony narodowej. Włochy budują dla marynarki sjamskiej 7 torpedowców, Japonia otrzymała niedawno zamówienie na dwie kanonierki.

Zniesienie kary śmierci w Pensylwanii

Parlament stanu Pensylwania uchwalił ustawę o zniesieniu kary śmierci.

Ze świata kultury

DZIEJE POWIEŚCI KRYMINALNEJ.

Powieść kryminalna, tak pogardzana przez oficjalnych przedstawicieli świata literacko-kulturalnego, a czytywana przez nich samych po nocach, „do poduszki", doczekała się w końcu własnej monografii pióra François Fosca p. t. „Histoire et technique du roman policier". Fosca dzieli literaturę kryminalną na trzy grupy: powieść, w której akcja stanowi dla czytelnika zagadkę, powieść, w której czytelnik zna zbrodnię i śledzi tylko jej przebieg i w końcu powieść, w której zbrodnia stanowi tło dla głębszego psychologicznego dramatu. Typowymi przedstawicielami dla pierwszej grupy są powieści detektywne, dla drugiej powieści w rodzaju „zbrodni i kary" Dostojewskiego, a dla trzeciej — starożytny dramat Edypa. Przechodząc do zaszeregowania powieści kryminalnej w hierarchii literackiej, Fosca dowcipnie charakteryzuje uświęcone rodzaje jej twórczości w następujący sposób: na czele literatury kroczy poezja, która wywodzi swój ród od Orfeusza i jest, jak on pełna dostojeństwa i arystokracji. Powieść — typowa dla kultury mieszczańskiej, rozwinęła się dopiero w XIX w. i rzeczywiście nabrała cech mieszczańskich. Nowy zaś rodzaj powieści kryminalnej jest typowym bastardem, mieszańcem różnych środowisk społecznych i literackich, przedstawicielem awanturnika na wielką skalę, o którym mówi się bardzo dużo i którego spotkać można zarówno w najbardziej dystyngowanych salonach, jak w ostatniego rzędu spelunce. Podobnie i powieść kryminalną można ujrzeć nie tylko w tornistrze sztubaka ze szkoły powszechnej, ale też niejednokrotnie ukrytą wstydliwie pod szpargałami uczonego, czy t. zw. zwolennika czystej sztuki!

GEJSZA — PROFESOREM

Tokio przeżywa obecnie niemałą sensację. Oto senat uniwersytetu tokijskiego powołał na stanowisko profesora zwyczajnego prawa młodą kobietę, która jeszcze nie tak dawno była gejszą w jednej ze znanych herbaciarni stolicy Nipponu. Poznała ona w tej cukierni przed laty znanego adwokata, który zainteresował się nią i skłonił do opuszczenia lokalu. Następnie posłał ją do szkoły i na uniwersytet. Młoda kobieta wykazała tyle zainteresowania i zdolności, że wkrótce zdobyła doktorat prawa. Odtąd rozpoczęła naukową karierę, która uwieńczona została zdobyciem katedry uniwersyteckiej.

PRYWATNE ŻYCIE LUDWIKA FILIPA.

Mieszczański król Ludwik Filip, zwany Egalité, dostał się obecnie na warsztat Juliusza Bertaut, który napisał o nim ciekawą monografię p. t. „Le roi bourgeois — Louis Philippe intime". Bertaut opracował swą książkę na podstawie całego szeregu dokumentów historycznych, zapoznanych albo nie znanych nawet: pamiętników, listów i — gazet. Jego Ludwik Filip jest spokojnym pater familias, spędzającym błogo dnie na łonie swojej licznej rodziny, pozbawiony zgodnie z dotychczasowymi charakterystykami—godności królewskiej, za to odważny i cięty, wbrew temu, co zwykło się o nim mówić. Dla charakterystyki dowcipu Ludwika Filipa warto przytoczyć rozmówkę, jaką miał z Thiersem: „Sir, Wasza królewska wysokość jest wykończona, ale ja jeszcze bardziej!" — powiedział potężny minister. A na to Ludwik Filip: „Widzę, że jeszcze nie całkiem, skoro pan mi to mówi!".

Ród dążący do wyzwolenia Libii osiadł na stałe w Egipcie

Rząd egipski przeprowadził układ z rodem Sinnusi, regulujący spór wynikły przed paru laty z racji odstąpienia Włochom rodowej oazy sinnusitów Dżahbub w pustyni Libijskiej. Sinnusici otrzymają 289 feddanów ziemi uprawnej (ok. 122 ha) w okolicach Kairu oraz gotówką 2.064 funt. Obecnie mieszkają w Egipcie, poza paru jednostkami, wszyscy członkowie siedmiu rozgałęzień Muchammada Ali as-Sinnusi al-Indris, założyciela słynnej konfraternii, która przez 20 lat z górą prowadziła walkę z Włochami o niepodległość Tripolitanii. Pomieniony układ dotyczy głównie rodziny Sid Achmada as-Sinnusi najwybitniejszego przedstawiciela rodu.

Przegląd prasy

„PRACA POLSKA"

Odbył się „kongres" endeckiej „Pracy Polskiej", to znaczy endeckiej organizacji „robotniczej", tworzonej przy pomocy haseł klerykalnych i (przedewszystkiem) antysemickich. Ciekawa rzecz — jak czysto kapitalistyczna partia usiłuje kaptować ciemniejszych robotników? O tym napiszemy obszerniej. Na razie podajemy ustęp z mowy inauguracyjnej mec. Demideckiego - Demidowicza.

Odrzucamy z pogardą słowo proletariusz (!) Robotnik polski zbyt dużo ma w sobie wartości, aby go tak nazywać.

Odrzucamy pojęcie międzynarodowej solidarności, a stoimy na straży interesów polskiego robotnika.

Odrzucamy hasło „walki klas", bo ono jest czynnikiem osłabiającym **życie gospodarcze.**

Na miejsce walki klas, wysuwamy nowe hasło — **ochrony interesów warsztatu pracy.**

I wreszcie —

Dlatego **nie żądamy 6-cio godzinnego dnia pracy, ale żądamy pracy** dla wszystkich robotników - Polaków i myślimy (!) nad rozwiązaniem kwestii bezrobocia.

Że ci panowie **„myślą"** nad bezrobociem, to naturalnie pięknie. Ale jak usunąć bezrobocie, nie naruszając kapitalizmu — to zdaje się być zadaniem z niemieckiego przysłowia: „zrobić jajecznicę, nie rozbijając jaja! „Walka klasowa" robotników — nie, fe! ale troska o „warsztat" pracodawcy — ach, tak, brawo!

Nawet **„ABC"**, bawiące się trochę wzorem hitlerowców w „socjalną" demagogię, jest niezadowolone **z jawnie czysto kapitalistycznej** postawy rodaków - narodowców. Organ legalnego ONR pisze:

Niestety, deklaracja programowa „Prasy Polskiej" aczkolwiek w zasadniczych momentach jest odbiciem tez programowych ruchu narodowo - radykalnego nie uwzględnia jednak **wszystkich** koniecznych dla nowoczesnego polskiego ruchu robotniczego postulatów. Niektóre punkty podkreślono słabo i **jakby wstydliwie**. Tak np. niewiele mówi się w niej o **uspołecznieniu wielkiego przemysłu i wywłaszczeniu obcego kapitału.**

Wodzowie „Pracy Polskiej" powinni byli także wyraźnie opowiedzieć robotnikom o endeckich sympatiach **dla hitlerowców.** Bardzo to pewnie im by się „spodobało"!...

Wrócimy jeszcze do tego tematu, do tych obłudnych przemówień i uchwał.

BRZEŚĆ

O wypadkach brzeskich drukujemy własny reportaż. Na razie więc w przeglądzie prasowym dajemy tylko uwagę o **haniebnej** postawie prasy „narodowej". Tej rzekomo ultra - „chrześcijańskiej". Ani słowa potępienia dla ekscesów! Radzimy przeczytać sobotni art. wstępny **„Dziennika Narodowego"**

Wszystko było w porządku, bo „żyd zaczął". Takie jest „narodowe" **prawo:** winien jest nie ten, który popełnił zbrodnię — winni są przede wszystkim jego współwyznawcy (kolektywna odpowiedzialność). **TO ZAPEWNE KATOLICKA ETYKA?**

W tymże numerze „Dziennik" zacierając ręce, donosi o „policyjnej ochronie mieszkań profesorów uniwersytetu w Warszawie". A wolnomyśliciel prof. Kotarbiński, z radością donosi „Dziennik", egzaminuje słuchaczy **u siebie w domu**, bo **boi się przybyć na teren uczelni!** Niech żyje teror pałkarzy akademickich! Dla endeków, ten stan rzeczy jest widocznie ostatnim słowem pedagogiki „narodowej".

„GAZECIE POLSKIEJ"

„Gazeta" aż w dwuch artykułach zaatakowała **nasze wywody** na temat KPP. Z braku miejsca na razie tylko dwie uwagi. Zabawne są wywody „Gazety" na temat uchwał radomskich w sprawie faszyzmu. Gdzie, zapytuje, **w Polsce** ten faszyzm? gdzie polska centrala **Fasz-internu? Prosimy bardzo endecja i ONR,** które na każdym kroku popierają międzynarodowy blok faszystowski, przedewszsytkiem Hitlerię. O dawnym frankofilstwie, panslawizmie, czechofilstwie ani słowa! Tak czy nie?

Druga kwestia — „Gazeta", mająca widocznie „kiepskie **sumienie**" w sprawie zakazu **Racławic,** zapytuje: a dlaczego p. K. Cz. nie nie pisze o zakazie obchodu „narodowego" w Paryżu 9-go b.m., czy to nie to samo?! Do tego zarzutu pod adresem „Robotnika" gorąco przyłączył się „Dziennik Narodowy". Ale zjadliwie dodał:

Zarządzenie p. Bluma podyktowane było **wyłącznie interesem** partyjnym Frontu Ludowego. **Jeśli** więc **„Gazeta Polska" nie widzi różnicy między tym zakazem a zakazem** wojew. Dziadosza, ale **oba zakazy na jednej stawia płaszczyźnie** i oba jednakowo pochwala, to **trzeba jej pogratulować odwagi i szczerości... Według organu sanacyjnego wolność manifestacyj istnieje tylko dla stronnictw rządowych.**

Otóż stwierdzamy wbrew „Gazecie", że analogii niema. Po pierwsze w Paryżu po krwawych wypadkach w Clichy istnieje jeszcze wielkie napięcie między robotnikami i faszystami (na prowincji obchody były). Po drugie otwiera się wystawa powszechna, na którą Francja bardzo liczy — ponowne krwawe starcia mogłyby odstraszyć przyjezdnych. Po trzecie Racławice w Polsce miałyby ogromne, symboliczne znaczenie i nie mogą być porównane z obchodem paryskim. Itd. Kiepskie wybiegi.

WYWOŻENIE POLAKÓW. CZY TO MOŻLIWE?!

„Goniec" zamieszcza ciekawą korespondencję ze Śląska Opolskiego (niemieckiego). Pokazuje się, że nie tylko brak szkół polskich prawie zupełny, ale Polaków poprostu za „krnąbrność" wywozi się **w głąb Niemiec:**

Pewien Polak **zamieszkały pod** Zabrzem, **zapisał swe dziecko do** polskiej **szkoły powszechnej. Najbliższej nocy wywieziono go w głąb Niemiec wraz z całą rodziną;** aby wyglądało to, **że wszystko jest „w porządku", rozgłoszono, że** Polak ów dostał doskonałą **posadę** pod Monachium, pod **warunkiem,** że musi natychmiast wyjechać, by ją objąć. **W rzeczywistości Polaka tego najpierw osadzono w więzieniu, a po tym zostawiono własnemu losowi.**

W ciągu **ostatniego roku wywieziono** ze Śląska Opolskiego **wgłąb Niemiec około 6.000 rodzin.**

Często bywa, że władze **hitlerowskie dają pracę bezrobotnym Polakom, pod warunkiem opuszczenia Śląska Opolskiego.**

Jednym słowem coraz lepiej! Jeśli to mają być przesłanki czy konsekwencje prohitlerowskiej polityki Polski — w obu wypadkach polityczne wnioski jasne! **K. CZ.**

Białystok w ogniu walk strajkowych

Od blisko sześciu tygodni trwa w Białymstoku strajk 7 tysięcy włókniarzy białostockich o podwyżkę głodowych płac, których wartość w związku z wzrastającą drożyzną niesłychanie zmalała.

W ubiegły czwartek odbył się strajk powszechny wszystkich robotników białostockich, mający na celu wyrażenie solidarności strajkującym włókniarzom, oraz przeprowadzającym od 14 tygodni okupację robotników fabryki Beckera. Strajk oraz zwołany przez Radę Zw. Zaw. wiec miały przebieg imponujący.

Fabrykanci działają na zwłokę. Bądź nie zjawiają się na konferencje, zwoływane przez Inspektorat pracy, bądź przybywają w znikomym składzie i zasłaniają się brakiem upoważnień!

Na ostatniej konferencji, zwołanej w ub. piątek przez Inspektorat Pracy, przybyło zaledwie dwóch przedstawicieli przemysłowców, którzy oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw, gdyż inni fabrykanci wyjechali z Białegostoku, a pozatym... Zw. Przemysłowców nie zdążył zebrać jeszcze odpowiednich danych. Tę grę na zwłokę, która zakrawa na prowokowanie robotników, napiętnowali nietylko przedstawiciele robotników, ale również Okręgowy Inspektor Pracy, jak i Starosta białostocki rzucili sporo ostrych uwag pod adresem przemysłowców.

Inspektor Pracy oświadczył, że wobec stanowiska przemysłowców konferencja piątkowa nie może doprowadzić do żadnego rezultatu i że zwołuje na środę, 19 b. m., następną konferencję, domagając się by przemysłowcy przyszli z konkretnymi propozycjami i odpowiednimi pełnomocnictwami. Starosta wyraził życzenie, aby w środę konferencja doprowadziła do pozytywnego rezultatu, gdyż za dotychczasowe przewlekanie przez 6 tygodni strajku odpowiedzialni są przemysłowcy.

***

Władze winny zmusić p. Gajera, właściciela fabryki Beckera do przystąpienia do rokowań z robotnikami, którzy już 14 tygodni o głodzie okupują fabrykę.

P. Gajer nietylko nie chce uwzględnić słusznych żądań, ale uchyla się od rokowań. Tego tolerować nie wolno. Tu chodzi o los setek ludzi.

Zamiast witraży...

W Tczewie wybudowano nowy kościół. Kilku zamożniejszych obywateli wstawiło na własny koszt okna.

Jeden z nich, chcąc prawdopodobnie uwiecznić swoją osobę, w ufundowanym przez siebie oknie kazał umieścić fotografję swoją i swojej żony...

Gdy parafianie zauważyli tę ciekawą dekorację, narobili wielkiego hałasu i fotografie będą musiały chyba powędrować z powrotem do albumu rodzinnego.

Gdzie to próżność ludzka nie szuka ujścia...

Swastyka w walce z krzyżem



Aeroklub krakowski zwycięża w locie połudn.-zachodniej Polski

Międzyklubowe zawody lotnicze pod nazwą „8-my lot południowo - zachodniej Polski" im. kpt. pil. Franciszka Żwirki, urządzone przez Aeroklub Krakowski, ukończyło 19 samolotów, bowiem z powodu defektu silnika wycofać się musiał w Kielcach pilot Tyrała.

W wyniku odbytych lotów i próby wyczynów lotniczych ostateczna punktacja zawodów przedstawia się następująco:

1) pil. Dec z obs. Kleinem (Aeroklub Krakowski) punktów 564,

2) pil. Pietrzyk i obs. Korski (Kraków), pkt. 514,

3) pil. Chałupnik i obs. Rojek (Kraków), pkt. 500,

4) pil. Baranowski i obs. Kochański (Aeroklub Lwów), p. 496,

5) pil. Praschil i obs. Curus (Aeroklub Gdańsk) pkt. 489,

W wyniku powyższej punktacji puchar przechodni im. kpt. pil. Żwirki i nagrodę zespołową zdobył po raz drugi z rzędu Aeroklub Krakowski.

Konfiskata książki Melchjora Wańkowicza w Gdańsku

Po długim okresie pokrywania milczeniem dokumentarnej książki Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smętka", kiedy po pięciu miesiącach jest zapowiadany jej czwarty nakład, Niemcy-hitlerowcy zdecydowali się zmienić taktykę i na pierwszy ogień poszedł Gdańsk, który książkę obłożył konfiskatą. Organ Senatu „Danziger Vorposten" w bardzo obszernym artykule wylewa na kilkuset wierszach żale, alarmuje Rząd niemiecki, sygnalizuje wydania francuskie i angielskie, atakuje „Gazetę Polską" za stanowisko zajęte wobec książki, ale, rzecz charakterystyczna, nie prostuje ani jednego ze zbadanych przez Wańkowicza faktów, które wywarły takie wrażenie w Polsce.

Cofnięcie zawieszenia docenta Rajchmana na uniwersytecie J. P.

W szafce Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego Uniwersytetu J. P. wywieszono ogłoszenie, podpisane przez p. Rajchmana, docenta uniwers. J. P. i prof. W. W. P., zawiadamiające studentów o wznowieniu prowadzonych przez niego zajęć.

Jak się dowiadujemy, prof. Rajchman odmówił udziału we wszczętym przeciw niemu dochodzeniu dyscyplinarnym. Senat Uniwersytetu J. P. sam cofnął swą uchwałę, dotyczącą zawieszenia p. Rajchmana w pełnieniu obowiązków.

Oświadczenie

Obelgę rzuconą w obecności towarzyszy pp. Motyki i Kędziora na towarzysza p. Jana Burka z Goczałkowic cofam, jako niepolegającą na prawdzie.

Towarzysza Burka za wyrządzoną krzywdę przepraszam na tym miejscu.

podp. **Wróbel Franciszek.**

Ślub b. króla Edwarda VIII

Termin ślubu ks. Windsoru ustalony został definitywnie na dzień 3 czerwca b. r. Ślub odbędzie się na zamku le Cande.

Dlaczego my to robimy?

Historia „bez poprawek”

Ze strony p. B. K., publicysty naczelnego w „Kurierze Warszawskim”, człowieka, który cieszy się szacunkiem prawdziwym swoich przeciwników ideowych, spotkał mnie zarzut, że zgoła niepotrzebnie wyciągam z archiwów dziejowych dawne przedwojenne spory, by kuć z nich broń przeciwko **dzisiejszym** zdarzeniom rzeczywistości polskiej.

Ponieważ chodzi właśnie o pana B. K., — winienem wyjaśnienie.

***

Byliśmy gotowi pominąć milczeniem bardzo wiele rzeczy. Byliśmy gotowi przekazać je wyłącznie pracy zawodowej zawodowych historyków. Nie zamierzaliśmy wracać ani do „orientacyjnych swarów” z lat 1913—1918, ani nawet do okresów, poprzedzających długie miesiące wojny światowej. Społeczeństwa o wysokim poziomie kultury mówiły nie raz: **przeszłość** oddajemy dziejopisom; walka bieżąca toczy się tylko w płaszczyźnie **teraźniejszości.**

Ale widzi Pan, panie B. K., my już **teraz** nie możemy akceptować tego „pokoju Bożego” dla epoki do r. 1918.

DLACZEGO

Niech Pan czyta uważnie, rzeczowo, bezstronnie — „A.B.C.”, „Słowo” wileńskie, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Dziennik Poznański”, nawet „Gazetę Polską”, nawet „Czas”. Artykuły. Notatki. Uwagi polemiczne. Tytuły. Sposób ujęcia pewnych kwestji. I t. d., i t. p.

Jakby to wszysko razem wzięte określić?...

NIECH PAN WEŹMIE „SŁOWO”.

Przecie ja jestem Wilnianin. Ja mnóstwo spraw umiem na pamięć. Jako smarkacz, oglądałem uroczystość odsłonięcia pomnika Katarzyny II. Widziałem na jakimś rogu ulicy zacięte w bezsilnym gniewie usta mego Ojca. Sam — smarkacz — miałem uczucie głębokiego, swoistego wstydu. Pędziły koło mnie powozy z dygnitarzami rosyjskimi. Szli zaraz później „polscy dygnitarze społeczni” — **mocodawcy „Słowa” w roku pańskim 1937...** Ja znam te nazwiska... **Dzisiaj** te same „sfery” biorą na siebie „prawo” wystawiania „patentów na patriotyzm”... bojowcom P. P. S. z tych samych mniej-więcej lat.

NIECH PAN WEŹMIE „CZAS”.

„Czas” jest kulturalny, „Czas” nigdy nie podnosi głosu. „Czas” klepie po ramieniu. Owszem... Owszem... Tomasz Arciszewski nie jest taki najgorszy, i nie jest najgorszy Kazimierz Pużak i Zygmunt Żuławski, i ja nie jestem taki najgorszy... Można „wytrzymać”... Chwała Panu Bogu!... Aliści my pamiętamy:

i czasy walki o powszechne głosowanie w dawnej Galicji;

i jesienne w r. 1914 pertraktacje o Legiony;

i czerwiec — lipiec — sierpień r. 1917;

i delegacje do Berlina i Wiednia w sierpniu r. 1919.

A ponadto my nie lubimy, by nas ktokolwiek „łaskawie” klepał po ramieniu.

NIECH PAN WEŹMIE „ABC”.

I niech Pan czyta uważnie... Ludzie, którzy szli na śmierć w latach 1905—1908 — to zwyczajna „żydo-komuna”. Oszczędzę Panu powtarzania całego dalszego ciągu..

NIECH PAN WEŹMIE „WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY”.

Przecie Pan wie tak samo, jak ja wiem. Są pamiętniki i są dokumenty. Głosowanie za kontyngentem rekruta w Dumie Państwowej. Przesilenia w „Lidze Narodowej”. Protokuły obrad „Komisji Stürmera”. My to wszystko znowuż umiemy na pamięć. I projekt Konstytucji — stoprocentowo — „demo-liberalny” w r. 1919 (projekt p. prof. St. Głąbińskiego). I znowuż: i t. d., i t. p. A dzisiaj — jeszcze jedno miejsce, gdzie się wystawia ni stąd, ni zowąd „patenty na patriotyzm” ...i na wrogość w stosunku do „demo-liberalizmu”. Z jakiej dobrej racii mamy się podporządkować tej... arogancji?...

***

Hitleryzm przed objęciem władzy w Niemczech szturmował „teorią”, że

front niemiecki pękł,

ponieważ „spółka „socjalistyczno - masońsko - żydowska” zadała mu cios nożem w plecy.

Znamy teraz:

pamiętniki Ludendorffa i Hindenburga,

Bethmanna - Hollwega i ks. Maksa Badeńskiego,

Scheidemanna i hr. Hertlinga,

tysiąca „szarych ludzi” niemieckich.

Wiemy — **wbrew „teorii“ hi**tleryzmu, — że w r. 1918

front niemiecki pękł,

bo nie wytrzymał kraj i... **nie wytrzymały nerwy Naczelnego Dowództwa.**

Ale hitleryzm „jechał” przez dobrych parę lat swoją „teorią”.

Otóż **my w Polsce** nie chcemy powtórzenia tej **zakłamanej metody** „argumentu historycznego”... na rzecz u nas, w Polsce, **obozu ugody** z mocarstwami rozbiorowemi.

Dlatego właśnie rzucamy na stół kartę... **„historii bez poprawek“.**

Nasz ruch nie potrzebuje od nikogo żadnych legitymacyj.

Nie **wszyscy** są jednak w tym samym, co my, położeniu... A my chcemy przeciąć na samym początku próby „poprawienia” historii. My — Socjalizm polski — my mamy **naszą** legitymację dziejową. Niechże ci, których rodowód ideowy sięga różnych form i rodzajów **ugody** z zaborcami, przestaną wreszcie udzielać polskiemu ruchowi socjalistycznemu wskazówek, co to jest **patriotyzm.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

W Brześciu

Jak to było?

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BRZEŚĆ, W MAJU

Wiadomo już, jak się zaczęło. Rzeźnik Żyd zabił podczas konfiskowania mięsa wywiadowcę policji. Zanim jakakolwiek władza zdążyła wyciągnąć odpowiednie konsekwencje wobec zabójcy, który znajduje się w rękach sprawiedliwości — obałamucona, podniecona fantastycznymi pogłoskami część mieszkańców Brześcia rozpoczęła samosąd nad współwyznawcami zabójcy. Zupełnie tak samo, jak to miało miejsce w Mińsku Mazowieckim.

I zupełnie tak samo jak tam, kiedy się wchodzi do miasta, biją w oczy zamknięte w biały dzień sklepy. Bliższe obejrzenie przekonywa, że nie tylko są zamknięte. Są zabite deskami, puste, zrujnowane, opróżnione z towaru. Na ulicy przed niektórymi z nich bruk pachnie perfumami, które rozlano, lub wydziela ostrą woń śledzi, wysypywanych tu z beczek, wgniatanych stopami w kurz.

Nie lepiej niż ze sklepami obszedł się rozwydrzony i podburzony tłum z mieszkaniami ludności żydowskiej. Prawie w całym Brześciu nie można znaleźć parterowego mieszkania rodziny żydowskie,j któreby miało całe szyby, w którym nie chwiałyby się potrzaskane sprzęty, nie powiewały od podmuchów swobodnie hulającego po pokojach wiatru, jakieś strzępy pościeli. Na niektórych ulicach długo zmywano strażackimi sikawkami pierze z pierzyn, rozpruwanych przez niszczycieli, które niby śnieżny całun zaległy ulice.

By nie było „pomyłki“ natychmiast po rozpoczęciu pogromu mieszkańcy chrześcijanie powystawiali w oknach obrazki świętych, krucyfiksy, lub też poznaczyli okiennice krzyżami, namalowanymi kredą lub wapnem. W miejscowej drukarni na gwałt odbijano szyldziki „mieszkanie chrześcijańskie“, „sklep chrześcijański“.

W piątek było na mieście już spokojnie. Przybyły wielkie oddziały policyjne. Miejscowi policjanci wyciągali z różnych zakamarków przedmioty, poukrywane tam przez niszczycieli. Przedmioty nieraz bardzo wartościowe. Ludności żydowskiej na ulicach nie widać. Czasem w szczelinie uchylonej furtki mignie twarz wystraszona i blada, czasem zabieli się bandaż.

Pozabijane deskami na krzyż, zionące pustkami i zniszczeniem mieszkania. Ślady zniszczenia towarów ze sklepów — oto obraz Brześcia. Miasto, którego nazwa stała się już raz pewnego rodzaju symbolem, przypomniało się opinii Polski. Przypomniało najohydniejszym zjawiskiem, jakie kiedykolwiek miało w Polsce miejsce.

A gdy pośród tych rozwalonych sklepów, poniszczonych domów, wśród tej paniki, jaka ogarnęła ludność żydowską, widziało się grupki bezczelnych młodzieniaszków na miejscu chełpiące się dokonanymi „bohaterstwami“ w zakresie hajdamackiego niszczenia, mimowoli nasuwało się pytanie: „Czyż to cały Brześć“?...

O chyba nie. Bo są jeszcze i ci chłopi, którzy opuścili miasto, nie dawszy się sprowokować do udziału w pogromie, i te grupki nielicznych tu robotników, które usiłowały się przeciwstawić ciemnym żywiołom.

A gdy nad Brześciem zapadła pierwsza noc po tamtej nocy niszczenia i masakry — gdy tylko ponuro wyły syreny samochodów władz bezpieczeństwa na ciemnych pustych ulicach — powraca pamięć tego co było ze straszliwym zapytaniem:

— DLA KOGO TO? W CZYIM INTERESIE?

J. D.

Ofiary

Z sercem przepełnionym bólem, wstydem i gorącym współczuciem dla ofiar barbarzyńskich wypadków w Brześciu—wierząc, że społeczeństwo polskie przystąpi do natychmiastowego zorganizowania pomocy dla pokrzywdzonych współobywateli — przesyłam do redakcji „Robotnika“ 20 zł. na ten cel.

Dn. 17 maja 1937 r.

S. SEMPOŁOWSKA.

Nowe prawo wyborcze i nowe wybory

Tego żądają masy pracujące całej Polski,

w mieście i na wsi, w fabryce i w biurze

Nich rozstrzygnie kraj!

Święto ludowe w Polsce

Pierwsze wiadomości prawdziwe

z całego Kraju

Różne agencje usiłowały koniecznie przedstawić czytelnikom prasy przebieg Święta Ludowego, jako jakiś rodzaj „generalnej klapy”. Metody te znamy nie od dziś. Podajemy tedy *sprawozdania dokładne,* zakomunikowane nam z szeregu miejscowości przez Sekretariat Naczelny Str. Ludowego. Nasze własne — całkiem bezstronne — relacje nie odbiegają od relacyj Str. Ludowego. Korespondencję z Tarnowa podajemy własną. *Red.*

Jak dzień 1-go maja wykazał we wspaniałej manifestacji ogromny wzrost sił PPS w Tarnowie i wywarł imponujące — bez żadnej przesady — wrażenie, tak w dniu 16 maja Stronnictwo Ludowe dokonało przeglądu swoich sił powiatu tarnowskiego.

Znaczenie tegorocznego obchodu polegało na żywiołowym zupełnie pędzie chłopów do porozumienia się i do wspólnej walki z robotnikami. Przejawem tego pędu była owacja, urządzona przez chłopów - ludowców tow. Adamowi Ciołkoszowi, b. więźniowi brzeskiemu, w momencie, gdy zabrał głos, by powitać manifestację w imieniu PPS.

Po raz pierwszy przemawiał socjalista na święcie ludowym powiatu tarnowskiego, a to, że spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem, ma swoją polityczną wymowę, którą potrafi ocenić każdy. Po zakończeniu zgromadzenia ludowego wielotysięczne tłumy odśpiewały najpierw „Gdy naród do boju“, potym „Czerwony sztandar“.

Pochód chłopski wyruszył o g. 10-ej rano z placu Kapłonówka i przeszedł głównymi ulicami miasta. Wzdłuż trasy pochodu grupy robotników witały pochód okrzykami na cześć jedności robotniczo - chłopskiej, Rządu chłopsko-robotniczego, PPS i Stronnictwa Ludowego. Już to zbratanie się robotników z chłopami stworzyło nastrój, który trwał przez cały czas manifestacji. Pochód otwierała banderia konna w sukmanach, złożona z 400 kawalerzystów pod wodzą ob. Kiełbasy z Rzędzina, oraz 500 cyklistów. W długich szeregach niesiono 48 zielonych sztandarów. Pochód rozbrzmiewał okrzykami i śpiewem chłopskich pieśni. Zwracały uwagę transparenty z żądaniem reformy rolnej bez odszkodowania, nowych demokratycznych wyborów i t. d. Wśród dźwięków orkiestr pochód dotarł na boisko klubu sportowego „Tarnovia“, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe.

Obrady zagaił ob. Regiec z Janowic. Po powołaniu prezydium, powitali manifestację: ob. Hereśniak imieniem młodzieży zniczowej i tow. Adam Ciołkosz imieniem PPS. Następnie przemawiali: ob. Witek ze Śmigna, dr. Chmiel, ob. Leś z Lichwina itd. Pamięci chłopów i robotników, poległych w walkach o wolność i chleb, poświęcono minutę milczenia. Przemówienia przeplatane były deklamacjami młodzieży wiejskiej, produkcjami chóru z Janowic oraz orkiestr. Charakterystyczny był moment odśpiewania „Marsylianki“. Była to demonstracja sympatii dla Francji ludowej.

We wszystkich przemówieniach powtarzała się nuta wołania o wspólną walkę robotników i chłopów. „Sentyment krwi przelanej połączył robotników z chłopami“ —oświadczył wśród oklasków ob. Chmiel.

Grupka endeków usiłowała w czasie pochodu sprowokować awanturę. Zostali rozproszeni i pobici.

Święto chłopskie wywarło wielkie wrażenie i stworzyło doniosły w znaczeniu fakt: wspólny front Stronnictwa Ludowego i PPS uwypuklił się w woli mas ludowych w sposób, nie pozostawiający żadnych wątapliwości.

W Jarosławiu

Święto Ludowe obchodzone było niezwykle uroczyście. Udział wzięły w obchodzie tysiące chłopów ze stu dwudziestu sztandarami ludowymi. Porządku pilnowała wzorowo Chłopska Straż Porządkowa w sile tysiąc pięćset ludzi. Po nabożeństwie, odprawionym na balkonie klasztoru O. O. Dominikanów i poświęceniu piętnastu nowych sztandarów Kół S. L., odbyła się wspaniała defilada przed sztandarami. Przemówienia wygłosili: prezes Gruszka, dr. Jedliński, kpt. Schram i w imieniu robotników tow. Stompe.

Nastrój nadzwyczajny. Święto wykazało olbrzymią potęgę Stronnictwa. Okrzykom na cześć przywódców chłopskich, przebywających na emigracji, nie było wprost końca. Rezolucje, nadesłane przez NKW, jednomyślnie przyjęto.

W Krakowie

Z powiatu krakowskiego przybyli chłopi z orkiestrami i sztandarami. Na niesionych transparentach widniały hasła przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

Wiec zagaił ob. Gajoch, udzielając głosu księdzu Panasiowi, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał dążenia Stronnictwa Ludowego. Piękne przemówienie wygłosił ob. red. Bielenin. Z kolei przemówił przedstawiciel młodzieży akademickiej ludowej. Imieniem PPS powitał zebranych tow. dr. Szumski. Wśród powszechnego entuzjazmu uchwalono rezolucję, domagającą się m. in. rozpisania nowych wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania.

***

Otrzymaliśmy ponadto sprawozdania z Radomia, z Kielc, Sieradza, Łukowa, Siedlec, Grójca, gdzie przemawiała Irena Kosmowska i z Piaseczna, Wielunia, Mińska Mazowieckiego, Częstochowy. Wszędzie panował taki sam nastrój.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Naoczny świadek

o zniszczeniu m. Guernica

Kapitan hiszpańskiej floty handlowej, obecny podczas bombardowania w m. Guernika, udzielił agencji „Espana“ następujących szczegółów:

Znajdowałem się na małej ścieżce, wiodącej z m. Guernica do oddalonej o kilkaset metrów wioski, gdy zauważyłem o godz. 4 m. 15 po poł. od strony północno-zachodniej samolot. Zrzucił on 5 albo 6 bomb. Pobiegłem szybko w kierunku m. Guernica, w przypuszczeniu, że zastanę tam swą rodzinę. Nie mogłem jednak dotrzeć do upragnionego miejsca, gdyż z innej strony ukazały się trzy samoloty. Przeskoczyłem mur, po drugiej jego stronie znalazłem niewielkie krzaki, gdzie położyłem się i zostałem do godz. 8-ej wiecz.

W odległości ok. 3 metrów odemnie spadła bomba, ale na szczęście nie wybuchła.

Lotnicy niemieccy przybywali w trzech grupach, dwie grupy miały po trzy aparaty, trzecia zaś tylko dwa. Za nimi podążały cztery samoloty myśliwskie. Gdy kończyły bombardowanie, ustępowały miejsca innej formacji w takim samym składzie, tak, że stale latało nad miastem 11 do 12 samolotów. Zjawiały się zawsze z północy ku południu i zrzucały swe paczki z bombami na m. Guernica.

Jest rzeczą oczywistą, że

BOMBARDOWANO TYLKO LUDNOŚĆ CYWILNĄ.

Są na to dowody bezsporne. Jedynymi obiektami wojskowymi pod m. Guernica były trzy koszary i fabryka broni, znajdująca się w odległości ok. 100 metrów od pierwszych domów miasta.

OTÓŻ TE BUDYNKI W CAŁOŚCI OCALAŁY.

Natomiast lotnicy niemieccy zniszczyli

PAWILON SZPITALA CALZADA, W KTÓRYM ZNAJDOWAŁY SIĘ TYLKO STARE KOBIETY I DZIECI, ORAZ DWIE MNISZKI. WSZYSTKIE ZGINĘŁY POD GRUZAMI.

Wiadomo, że na bombardowanie wybrano dzień, w którym odbywał się jarmark. Ludność okolic, przybyła do miasta, gdy zauważyła samoloty poczęła uciekać.

LOTNICY PODĄŻYLI ZA UCIEKAJĄCĄ LUDNOŚCIĄ DO PÓL I OSTRZELIWALI JĄ Z KARABINÓW MASZYNOWYCH.

Ogień tych karabinów maszynowych najwięcej zabił ludzi. Piloci jednak nie zadowalali się tym i

ZRZUCALI JESZCZE GRANATY RĘCZNE.

Liczni są zabici w m. Guernica. Duża liczba zwłok znajduje się pod gruzami. O godz. 7-ej widziałem samolot myśliwski, opuszczający się b. nisko. Pilot wychylił się z kabiny i zrzucił małą skrzynkę z materiałem wybuchowym, resztę swego ładunku. To było okropne.

Trzeba stwierdzić, że kilka domów w m. Guernica pozostało nie tkniętych, a są to następujące: Dom komendanta wojsk faszystowskich, Santo Domingo; dom Allendesalazara, syna ministra z czasów monarchii, obecnie uwięzionego w Bilbao; dom kuzyna Allendesalazara, Monte Auerte; dom karlisty José Maria Enderica, szwagra komendanta Santo Domingo; dom wdowy po monarchiście Alazabalu i wreszcie trzy domy trzech synów kapitana Arana.

Warto dodać, że między domem komendanta Santo Domingo i domem wdowy po Alazabalu znajdowały się dwa domy dwóch baskijskich republikanów. TE DWA DOMY DOSZCZĘTNIE ZNISZCZONO.

Nie ulega tedy wątpliwości, że lotnicy niemieccy otrzymali zgóry bardzo dokładne wskazówki, jakie domy mają być oszczędzone.

Stalin i Woroszyłow

Dyktator zabezpiecza się przed przewagą marszałka

W Moskwie opublikowano statut organizacyjny okręgowych rad wojennych w armii i flocie. Na czele okręgu wojennego stoi rada wojenna, składająca się z dowódcy okręgu i 2-ch członków.

Rada wojenna podlega bezpośrednio ludowemu komisarzowi obrony Z. S. S. R. Wszystkie rozkazy winny być podpisane przez dowódcę okręgu wojenego, przez jednego z członków rady wojennej oraz przez naczelnika sztabu okręgu.

Artykuł w „Krasnoj Zwiezdie" twierdzi, że w armii działali t. zw. „szkodnicy", ‚dywersanci" i „szpiedzy" oraz wzywa do wzmocnienia czujności i postępowania według wskazówek Stalina, a wszystko będzie dobrze.

Jest to kompromis pomiędzy Stalinem a Woroszyłowem. Stalin uzależnił rady wojenne bezpośrednio od Woroszyłowa, lecz zaasekurował się od przewagi Komisariatu obrony przez wprowadzenie do rad wojennych dwóch członków. Nie ulega wątpliwości, że będą to ludzie cieszący się zaufaniem Stalina.

Utworzenie instytucyj rad wojennych oraz komisarzy wojennych, o roli których oficjalnie jeszcze nic nie wiadomo, likwiduje pozatym nadzór Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych nad armią. Usunięcie Jagody utorowało drogę do tego rozstrzygnięcia.

„Nie zamierzamy być Państwem totalnym"

Oświadczenie gen. Galicy na Zjeździe O. Z. N.

Na okręgowym zjeździe O. Z. O. N.-u w Białymstoku w II-im dniu Zielonych Świąt przemawiał imieniem pułk. Koca, gen. Andrzej Galica, kierownik „sektora" wiejskiego.

Gen. Galica stwierdził, że Polska jest krajem pokojowym, ale jesteśmy świadkami tego, że „wszystkie narody i państwa pod płaszczykiem pięknych słów o konieczności pokoju światowego nie ustają w wyścigu szaleńczego i zbrodniczego zbrojenia się, przygotowując wszystkie swe siły materialne i moralne do rozpętania nowej zawieruchy światowej".

Wskazawszy na państwa totalne, oświadczył:

My nie jesteśmy państwem totalnym, ani nie zamierzamy nim być. Nasz ustrój opiera się o Konstytucję, pod którą podpis położył Twórca odrodzonego naszego Państwa, nieśmiertelny i niezapomniany Marszałek Piłsudski. To, że życie naszego Państwa oparte jest nie na przymusie i gwałcie wobec własnych obywateli, ale na jasnym i uczciwym określeniu ich obowiązków i praw, stawia nas wyżej od państw totalnych i jest najlepszym świadectwem naszej pokojowości".

OZN — oświadczył dalej gen. Galica — postawił sobie za cel „mobilizację wszystkich sił i czynników potrzebnych obronie Polski".

***

Następnie kierownik „sektora" wiejskiego przeszedł do spraw wsi i stwierdził, że wieś nie spełni zadania obronnego, jeśli nie wydźwignie się pod względem gospodarczym, fizycznym i kulturalnym.

W końcowych wywodach nawiązał do ujęcia spraw wsi w deklaracji płk. Koca.

Samobójstwo pod pociągiem

Na odcinku między przystankami Salomea i Raków E.K.D. Warszawa-Grodzisk pod wagon służbowy, roboczy, idący z Grodziska na Okęcie, rzucił się jakiś mężczyzna.

Motorowy Tuszyński, zauważywszy nieznajomego, który tuż przed nadejściem pociągu wyskoczył z za słupa i rzucił się pod pociąg, momentalnie puścił w ruch hamulce, dzięki czemu desperat nie dostał się pod koła, lecz został odrzucony na bok.

Nieprzytomnego, przy pomocy robotników, zabrano do wagonu i przewieziono do poczekalni EKD. przy ul. Nowogrodzkiej, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz dził rany szarpane głowy.

W czasie udzielania pomocy, desperat zmarł. Ze znalezionych przy nim dowodów okazało się, iż jest to 36-letni Jan Kuczyper, ślusarz (Okęcie). Zwłoki przewieziono do prosektorium. Przyczyna samobójstwa na razie nieustalono.

Katastrofalna burza

Po niedzielnej burzy, jaka przeszła nad Gdynią, nastąpiła w poniedziałek druga, której skutki były znacznie gorsze. Katastrofalnie przedstawiała się sytuacja w Małym Kacku, gdzie rzeczka Kacza wylała. Straż pożarna ewakuowała mieszkańców zagrożonych budynków. Fale przerwały szosę asfaltową Gdynia-Sopoty.

Przed otwarciem Wystawy Paryskiej

Sprawa terminów inauguracji poszczególnych pawilonów Wystawy Paryskiej nie została jeszcze dotąd definitywnie wyjaśniona.

Główne prace na Wystawie koncentrują się około nowego wspaniałego pałacu Trocadero, gdzie ma się odbyć wstępny akt uroczystego otwarcia całej wystawy. W ciągu obu dni Zielonych Świąt robotnicy pracowali normalnie.

Pierwsze wycieczki, organizowane przez biura podróży w okresie, gdy termin otwarcia wystawy wyznaczony był jeszcze na dzień 1 maja, przybyły w czasie Zielonych Świąt do Paryża. Pierwszym z konegresów, który rozpoczął swe obrady jeszcze przed otwarciem wystawy, jest wielki kongres Handlu międzynarodowego przy udziale kilkudziesięciu delegacyj ze wszystkich krajów europejskich i zamorskich. (PAT.).

Straszliwa eksplozja na barce

Z Hong-Kong donoszą: Na wielkiej barce przewożącej pasażerów wydarzyła się gwałtowna eksplozja, w wyniku której 33 osoby straciły życie, 8 odniosło ciężkie rany, a ok. 10 zaginęło. Większość stanowili Japończycy, emigrujący do Ameryki Południowej. W ich liczbie były kobiety i dzieci.

Barka uległa kompletnemu zniszczeniu. Ciała zabitych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wzdłuż wybrzeża, a nawet znajdowano je na dachach domów.

Tajemnicza zbrodnia

w wagonie kolejki podziemnej

Opinia Paryża wstrząśnięta jest sensacyjną zbrodnią, połenioną w wagonie kolejki podziemnej.

Gdy pociąg kolejki ruszył od Bramy Charenton, na pierwszym przystanku grupa trzech młodych dziewcząt i oficer lekarz wsiadła do wagonu klasy I-ej zupełnie pustego. Spostrzegli oni w wagonie leżącą na ławce młodą kobietę ze sztyletem tkwiącym w szyi. Lekarz skonstatował, że ranna ma przebitą arterię. Lekarz ten niebawem wycofał się z wagonu i zniknął w tłumie na peronie. Ranna nie zdołała wypowiedzieć ani słowa.

Śledztwo stanęło wobec zagadki. Wagony kolejki podziemnej są całkowicie oszklone. Wszystko, co się działo w pustym wagonie, mogło być widziane z wagonów sąsiednich przepełnionych. Władze śledcze skłaniają się do przypuszczenia, że morderstwo popełnione zostało *przed wyruszeniem pociągu ze stacji wyjściowej.*

Jak stwierdzono, zamordowana była kasjerką sklepową. Jednocześnie wieczorem występowała jako fordanserka w jednym z dancingów na Montmartre. (PAT.).

Koniec

„Ligi Socjalistycznej"

Kongres „Ligi Socjalistycznej", obradujący w Leicester, postanowił rozwiązać Ligę z dniem 31 maja, w oczekiwaniu na bliskie orzeczenie konferencji labourzystów w sprawie rozbieżności między Labour Party i Ligą. W wyniku tego rozwiązania dobrowolnego byli członkowie „Ligi" pozostaną nadal członkami Labour Party.

Strajk metalowców w Przedborzu

(pow. Konecki)

W dnia 22 kwietnia 1937 r. wybuchł strajk okupacyjny w pięciu fabrykach wyrobów nożowniczych w Przedborzu.

Robotnicy Przedborza, małego miasteczka nad Pilicą, mocno zaendeczonego, do 1937 r. nie byli zorganizowani. Przed kilku laty, bardziej świadomi robotnicy próbowali dwukrotnie założyć klasowy związek zawodowy, lecz po kilku miesiącach ludzie złej woli i wrogowie ruchu klasowego doprowadzili do zniweczenia tych wysiłków. Fabrykanci, widząc słabość robotników, traktowali ich brutalnie, nie wypłacali urlopów, zatrudniali ponad 8 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia; zatrudniali małoletnich bez zezwolenia Inspekcji Pracy. Robotnicy pracowali od świtu do nocy jak za dawnych pańszczyźnianych czasów. Dorosły mężczyzna mógł zarobić od 1 zł. do 3 zł., a majster 4 lub 5 zł. dziennie. Małoletni pracują w okropnych warunkach, tak, że gruźlica panoszy się w całej pełni, szczególnie w fabryce Czesława Brzechowskiego. Fabrykanci przedborscy dosłownie dorobili się z niczego na wyzysku robotników.

I tak by się działo jeszcze długo, gdyby robotnicy nie założyli oddziału Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

Po założeniu Oddziału Związku wysunięto żądania: podwyżki zarobków, wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy, wprowadzenia urlopów, ludzkiego traktowania i t. p. Pierwsza konferencja w powyższych sprawach odbyła się w dniu 8 kwietnia 1937 r. przy udziale Inspektora Pracy 19-go Obwodu w Radomiu, właścicieli fabryk wyrobów nożowniczych, delegatów robotniczych oraz okręgowego sekretarza Zw. Rob. Przem. Metal. w Ostrowcu.

Fabrykanci nie chcieli dać jednakowoż podwyżki nawet 10%, lecz wysunęli projekt wyrównania płac wzwyż we wszystkich fabrykach z uwagi na to, że za jednakową pracę robotnicy pobierali dotychczas nie jednakową zapłatę. Delegaci robotników zgodzili się na tę propozycję, licząc na to, że sprawa ta zostanie w ten sposób uregulowana już bez żadnych przeszkód. Przy tego rodzaju koncepcji robotnicy otrzymaliby nierównomierną podwyżkę płac, lecz płace we wszystkich fabrykach byłyby wyrównane i na przyszłość sprawa ta zostałaby uporządkowana.

Na podstawie wysuniętego projektu fabrykantów spisano umowę, że do dnia 19 kwietnia 1937 r. fabrykanci sporządzą cenniki na poszczególne roboty przy udziale delegatów robotniczych, poczym odbędzie się jeszcze jedna konferencja z udziałem Inspektora Pracy w Przedborzu, przy czym uzgodnione cenniki miały zyć zatwierdzone przez Inspektorat Pracy i wywieszone w poszczególnych fabrykach na widocznych miejscach.

Druga konferencja odbyła się w Przedborzu w dn. 22 kwietnia 1937 r. Konferencja trwała kilka godzin, lecz kiedy przyszło do wykonania umowy z dnia 8 kwietnia 1937 r., to jest do podwyższenia zarobków, fabrykanci zachowali się prowokacyjnie, gdyż zażądali regulacji zarobków według najniższych stawek.

Takie stanowisko fabrykantów zmusiło robotników do natychmiastowego rozpoczęcia strajku. Robotnicy trwają w strajku „polskim" solidarnie już 26 dzień. Żądają oni 20% podwyżki. Dwie najmniejsze fabryki zgodziły się na te warunki i robotnicy przystąpili do pracy.

W dniu 10 maja 1937 r. sekretarz okręgowy Zw. Rob. Przem. Metalowego tow. Jan Wiltos z Ostrowca odbył na wszystkich fabrykach, objętych strajkiem masówki i wezwał robotników do wytrwania w strajku. W dwuch wypadkach miejscowa policja usiłowała steroryzować robotników, wzywając ich do opuszczenia fabryk, lecz ten manewr się nie udał i strajk trwa nadal; nastrój robotników jest b. mocny. Również niektórzy fabrykanci próbują przy pomocy alkoholu skierować jednych robotników przeciwko drugim, ale i ta sztuczka się nie udaje. Na łamanie strajku są pieniądze, a na wypłatę zaległych zarobków z przed strajku pieniędzy niema. Fabrykanci prowadzą walkę ze strajkiem za ciężko przepracowane grosze robotnicze, gdyż nie wypłacają należności za pracę. Zwracamy na powyższy fakt uwagę odpowiednich czynników.

Strajk w Przedborzu nie może być przegrany. Metalowcy z całej Polski, zbierajcie składki na rzecz strajkujących robotników w Przedborzu.

Strajk „polski"

w firmie „Siła" w Oświęcimiu

(Kor. własna).

W dniu 13 b. m. wybuchł strajk „polski" w firmie Górnośląska Centrala „Soła" w Oświęcimiu. Strajk wybuchł z powodu niedotrzymania umowy przez firmę i prowokacyjnego stanowiska kierownika.

Cierpliwość robotników się wyczerpała i przystąpili do zdecydowanej walki.

Robotnicy domagają się ogólnej podwyżki płacy o 15 procent i spełnienia szeregu innych postulatów.

Po odbyciu kilku konferencyj, które nie doprowadziły do żadnego rezultatu z powodu nieustępliwego stanowiska firmy, strajk się zaostrzył.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Strajk robotników chemicznych fabryki „Chemimetal" (Erdal) w Zawierciu

Fabrykanci nie uznają związku zawodowego

Doprowadzeni do ostatnich granic wyzysku przez kapitał zagraniczny, robotnicy i robotnice, zatrudnieni przy wyrobie pasty „Erdal" w Zawierciu, nie mogąc już znieść tego dłużej, w dniu 29 kwietnia b. r. postanowili upomnieć się o poprawę swej egzystencji. Nieustępliwe stanowisko dyrekcji firmy „Chemimetal" zmusiło robotników do ogłoszenia „polskiego‘ strajku.

Na wyznaczone przez inspektora pracy konferencje, fabrykanci nie stawili się, odpowiadając jedynie listownie, że... konferować będą tylko z przedstawicielami załóg, a z przedstawicielami Związku Zawodowego, w danym wypadku Centr. Zw. Przemysłu Chemicznego — nie (!!); Związek robotniczy jest „obcym czynnikiem" (?!!).

Zwracamy uwagę głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi, na niesłychanie prowokacyjną odpowiedź fabrykantów.

Robotnicy postanowili nieugięcie wytrwać w walce aż do zwycięstwa. Zamknięci w murach fabryki od przeszło 17 dni, o głodzie i chłodzie, zdecydowani są zginąć lub zwyciężyć.

Robotnicy Zawiercia, rozumiejąc, do czego zmierzają przemysłowcy, gremialnie zbierają między sobą składki na rzecz swych walczących towarzyszy pracy, życząc im, aby wytrwali w walce, zdając sobie sprawę, że walka robotników firmy „Erdal" jest ich wspólną walką.

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERTELNA KĄPIEL PODCZAS ZLOTU HARCERZY.

Tragiczny wypadek zdarzył się podczas zlotu harcerzy w Pomiechówku.

Po dwudniowym obozowaniu przed powrotem do Warszawy część harcerzy udała się do kąpieli w miejscowej rzece Wkrze.

Jehen z chłopców, 13-letni Henryk Kązburek pływając natrafił na głębię i, zanim pośpieszono mu z pomocą, utonął.

Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki harcerza odnaleziono i

ZAMORDOWANIE 88-LETNIEJ STARUSZKI.

W Otwocku zamordowano 83-letnią Małgorzatę Wyglądałową, której zwłoki znaleziono z olbrzymią raną na głowie i z zakneblowanymi ustami. W wyniku dochodzeń aresztowano syna zamordowanej, 52-letniego Stanisława oraz jego żonę.

Powodem zbrodni miała być obietnica staruszki zapisania domku, stanowiącego jej własność, na rzecz wnuka, który wyłącznie opiekował się nią.

Święta w sporcie

Niedziela na boiskach

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻA POLSKĘ 4:1 W TENISIE.

Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją zakończył się generalnym zwycięstwem Czechosłowacji, która wygrała wszystkie spotkania. W niedzielę rozegrano ostatnie single.

Siba wygrał z Tarłowskim 6:3, 6:4, 6:3, a Menzel pokonał Hebdę 7:5, 6:3, 6:3.

W pierwszym spotkaniu Siba zdeklasował bardzo słabo grającego Tarłowskiego. Spotkanie to miało charakter towarzyski, gdyż wobec rezygnacji Hechta punkt zdobyła Polska walkowerem.

Drugie spotkanie było ciekawsze. Hebda grał o klasę lepiej, niż w piątek i mimo porażki potrafił nawiązać walkę, a przez długi czas nawet prowadzić zaciętą równorzędną grę.

Mecz zatem w ogólnej punktacji wygrała Czechosłowacja 4:1 i walczyć będzie w następnej rundzie z Francją.

WARSZAWA REMISUJE Z WIEDEŃSKIM F. A. C.

Na stadionie wojska polskiego w Warszawie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Warszawy a wiedeńskim F. A. C. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadzili Wiedeńczycy 2:1.

ZWYCIĘSTWO VIENNY WE LWOWIE.

We Lwowie odbył się w niedzielę na boisku Pogoni wobec 4000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Vienną a Pogonią. Zwyciężyła Vienna w stosunku 5:1 (2:1). Na tak wysokie zwycięstwo Vienna nie zasłużyła. Grała ona przez cały czas bardzo przeciętnie, a w pierwszej połowie była nawet gorsza od Pogoni.

MISTRZ STKSONII REMISUJE Z UNION-TOURINGIEM.

Rozegrany w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski z okazji 40-letniego jubileuszu Union-Touringu pomiędzy jubilatami a mistrzem Saksonii Herthą zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:3).

ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKIEJ DRUŻYNY NA ŚLĄSKU.

W niedzielę w Katowicach odbyły się ciekawe zawody Szczypiorniaka pomiędzy wicemistrzem Austrii Wiener Sportclub (Wiedeń) a wicemistrzem Polski — Pogonią z Katowic. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:4 (2:3).

Poniedziałek na boiskach

KLĘSKA WIEDEŃSKIEGO F. A. C. W WARSZAWIE.

W poniedziałek odbył się w Warszawie wobec 3000 widzów mecz pomiędzy wiedeńskim F. A. C. a Polonią. Zwyciężyła zdecydowanie Polonia w stosunku 5:1 (2:0).

Polonia grała bardzo ładnie i skutecznie.

WARSZAWA BIJE LUBLIN 6:2.

W Lublinie z okazji 15-lecia lubelskiego okręgowego związku piłki nożnej odbyły się liczne uroczystości. Głównym punktem uroczystości jubileuszowych był mecz piłkarski Warszawa—Lublin, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 6:2 (2:1).

PO KLĘSCE 5:1, ZWYCIĘSTWO 4:1.

Rozegrane w poniedziałek we Lwowie rewanżowe spotkanie Pogoni z wiedeńską VIENNĄ zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 4:1 (2:0). Pogoń, która wystąpiła tym razem z Wasiewiczem i Lemiszką, grała znacznie lepiej, niż w niedzielę i wygrała zasłużenie.

PORAŻKA MISTRZA SAKSONII NA ŚLĄSKU.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbył się w Chorzowie jedyny na Śląsku mecz międzynarodowy pomiędzy mistrzem Saksonii Harthą a A. K. S. Zwyciężyła drużyna A. K. S. w stosunku 3:1 (1:1).

BEZKONKURENCYJNA DRUŻYNA WIEDEŃSKA W SZCZYPIORNIAKU.

Drugi występ wicemistrza Austrii w szczypiorniaku Wiener Sportclub na Śląsku zakończył się ich ponownym wysokim zwycięstwem. W poniedziałek wiedeńczycy rozgromili niemiecki klub Vorwaerts z Katowic 12:4 (6:0).

Ł. K. S. BIJE REPREZENTACJĘ ŁODZI 5:0.

Mecz piłkarski reprezentacji Łodzi z ligową drużyną Ł. K. S. zakończył się łatwym i wysokim zwycięstwem ligowców w stosunku 5:0 (2:0).

ZAWODY NARCIARSKIE W CZASIE ZIELONYCH ŚWIĄT.

W czasie Zielonych Świąt na Kasprowym, gdzie warunki śnieżne dotąd utrzymują się jeszcze w zupełnie dobrym stanie, odbył się slalom, w którym pierwsze miejsce zdobył Lipowski Jan.

Poza tym w oba dni świąteczne na zbudowanej prowizorycznie skoczni w terenie w pobliżu Kasprowego Wierchu odbyły się dwa konkursy skoków. W pierwszym dniu wygrał Serafin (Sokół) skoki: 3, 34 i 37 m.

PIŁKARZE CRAKOVII SPĘDZILI ŚWIĘTA W ZAKOPANEM.

W poniedziałek rozegrano w Zakopanem mecz piłki nożnej między ligową drużyną Cracovii a klubem Wysokie Tatry. Mecz zakończył się, jak było zresztą do przewidzenia, zwycięstwem Cracovii w stosunku 6:2 (4:1)

SENSACYJNA KLĘSKA CRAMMA.

W poniedziałek zakończył się w Berlinie wielki międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez Rotweiss. Wielką sensację przyniósł finał gry pojedyńczej panów. Czech Cejnar pokonał zdecydowanie von Cramma 8:6, 0:6, 6:4, 6:4.

AUSTRIACY ZWYCIĘŻAJĄ W GÓRSKIM WYŚCIGU NA DUNAJCU.

W niedziałek zakończył się trzeci międzynarodowy wyścig górski na Dunajcu.

Wyniki ostateczne całego wyścigu są następujące:

Tytuł mistrza Polski po raz trzeci w jedynkach składakach wyścigowych panów zdobył mistrz olimpijski Hradetzky Gregor (Austria) w czasie 4 godz. 35 min. 3 sek.

Wicemistrzem został Polak Dzięciołowski (tow. wioślarskie N. Sącz).

Składaki dwójki wyścigowe panów: 1) Kalisch Wiktor — Steinhuehr Karol (Austria) w czasie 4:25:57.

Składaki dwójki mieszane: 1) Hadamicka Jadwiga — Kamski Kazimierz (k. k. Katowice) 5:05:05.

Szatan w ludzkim ciele....

Bestialskie postępowanie z rodziną bezrobotnego

Do jakiego stopnia znieczulenia na ludzką biedę może dojść człowiek z chęci zyksu, wykazał proces ,który odbył się ostatnio w *Bydogszczy*. Szczegóły procesu podajemy za „Dziennikiem Bydgoskim“.

„Prawdziwym szatanem w ludzkim ciele, nieczułym na niezawinioną nędzę licznej rodziny pewnego bezrobotnego okazał się 54-letni rolnik Apolinary Zuzga ze wsi Pagórki Małe pow. wyrzyskiego.

Akt oskarżenia zarzucał gospodarzowi Zuzdze dwukrotne usiłowane podpalenie w lutym b. r. mieszkania swego lokatora, 48-letniego ślusarza bezrobotnego Fryderyka Hübenthala, celem pozbycia się w ten sposób niewygodnego mu lokatora (!!).

Oskarżony doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego zjawił się w sądzie z książeczką do nabożeństwa w ręku i przez cały czas trwania procesu udawał bardzo pobożnego człowieka, któremu dzieje się wielka krzywda. Zeznania swoje składał przed sądem głosem płaczliwym, pragnąc wzruszyć sędziów. Jednakowoż jego faryzeuszowska maska obłudy zdarta została podczas przewodu sądowego. Aczkolwiek oskarżony nie przyznawał się do jakiejkolwiek winy, obciążając swego syna, który z zemsty pragnął ojca wtrącić do więzienia, zeznania świadków były druzgoczące dla Zuzgi i wręcz rewelacyjne.

Nasamprzód w tonie bardzo spokojnym i niezwykle rzeczowo przedstawił postępowanie bezlitosnego gospodarza lokator Hübenthal. Już od sześciu lat zajmuje z żoną i pięciorgiem dzieci w domu oskarżonego małą izdebkę i kuchnię. Kontrakt najmu zawarty został swego czasu przez cukrownię w Wyrzysku, w której dawniej był zatrudniony. Od dwóch lat jednak jest bez pracy i żyje z rodziną w skrajnej nędzy. Wskutek tego, iż nie mógł płacić dzierżawy, otrzymał wypowiedzenie stosunku najmu. Chętnie wyprowadziłby się z zajmowanego mieszkania, lecz jako bezrobotny nigdzie nie znalazłby schronienia, tak, że z całą rodziną i małoletnimi dziećmi znalazłby się pod gołym niebem. Sam zaproponował wzamian odrobić czynsz pracą w gospodarstwie Zuzgi, lecz gospodarz nie chciał się na to zgodzić i począł go strasznie szykanować, ażeby za wszelką cenę usunąć go z mieszkania.

Podczas mrozów ub. zimy bezlitosny gospodarz zdjął kilka dachówek z części domu, którą zajmował bezrobotny z rodziną. Wskutek tego śnieg i deszcz dostawały się do wnętrza mieszkania. Hübenthal słomą zapchał dziury w suficie, lecz nie dużo to pomogło. Rodzina marzła podczas mrozów. Okrutny gospodarz ponadto przez otwory w dachu zanieczyszczał mieszkanie bezrobotnego kałem. Nie dość na tym, Zuzga podpalił później jeszcze słomę, znajdującą się w otworach. Palący się snop słomy, jaki wpadł do mieszkania bezrobotnego zdołano ugasić, a gdy później Zuzga drugi raz podpalił słomę, spaliły się w mieszkaniu firanki. Na krzyk dzieci Hübnthala, znajdujących się w izdebce ,ojciec i matka przybiegli z podwórza i ugasili pożar.

Przodownik Sulczyński, zaznający również w charakterze świadka, opisał norę, w której mieszkała rodzina bezrobotnego i straszne warunki bytowania. Meble z powodu przeciekającej wody gniły w izdebce.

Przewodnicząc wiceprezes Wojtynowski w ostrych słowach skarcił biurokratyzm policji, która przez dłuższy czas tolerowała postępowanie gospodarza i nie zmusiła go natychmiast do naprawy szkód, wyrządzonych biednemu bezrobotnemu. Zeznawały także dzieci pożałowania godnego lokatora, 9-letni Henryk i 10-letnia Emilia ,które przez otwór w suficie widziały kręcącego się na dachu gospodarza.

Po zamknięciu postępowania dowodowego sąd skazał nieludzkiego gospodarza na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

PRZEWODNICZĄCY MOTYWUJĄC WYROK, ZWRÓCIŁ OSKARŻONEMU UWAGĘ, ŻE TERAZ W WIĘZIENIU BĘDZIE MIAŁ DOŚĆ CZASU WYCZYTAĆ Z KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA, ŻE NIE NALEŻY POSTĘPOWAĆ Z BLIŹNIM TAK, JAK OSKARŻONY TO ROBIŁ Z BIEDNĄ RODZINĄ BEZROBOTNEGO“.

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 39291

10.000 zł.: 30392 119581 120055 185168

5.000 zł.: 50702 53540

2.000 zł.: 86644 107819 107868 122244 146463 146715 152119

1.000 zł.: 10449 10887 16490 26516 28283 41616 43680 44407 49584 59431 59630 73950 74258 76836 80960 81254 87418 89219 96076 125559 135870 138591 141478 148331 152577 154458 157470 158698 163183 170414 175255 178295 186409 186951

Wygrane po 200 zł.

128 48 331 81 440 59 550 85 826 29 36 1106 236 400 46 503 642 846 47 2018 122 38 479 500 946 3014 81 303 14 96 589 710 4250 374 546 799 845 999 5220 314 592 600 85 906 18 33 99 6120 268 99 435 583 813 7243 64 72 420 730 882 8143 80 253 55 305 40 410 37 515 847 987 9053 143 400 515 16 38 692 705 77 89 891.

10051 60 112 248 486 800 914 92 11089 326 97 482 536 63 955 12026 115 52 55 229 64 486 787 845 902 13101 280 323 34 94 406 638 960 64 78 14192 360 430 533 96 607 45 83 863 74 987 15069 131 33 249 84 389 456 88 509 78 617 712 22 955 16173 388 404 573 628 785 812 17115 261 66 368 653 844 965 79 18091 457 526 58 832 931 19038 64 532 57 635 739

20092 94 148 350 464 518 745 21023 65 197 212 73 322 534 44 630 980 22015 20 30 411 90 534 695 907 18 23058 114 280 357 415 84 651 75 894 24039 574 630 25153 304 560 710 966 26229 424 597 676 906 27200 19 95 362 451 609 47 725 77 804 28110 235 62 96 325 37 483 703 76 977 29016 235 84 344 50 606 762 967.

30132 241 82 559 904 15 31052 180 86 222 476 596 751 76 818 60 32014 410 636 708 937 33130 82 564 91 338 419 93 514 58 640 84 753 887 34141 211 476 770 35208 32 64 418 536 726 78 99 846 977 36148 69 239 312 480 764 84 962 37045 228 466 584 620 21 38050 66 139 78 510 77 734 874 39275 324 73 441 506 7 742 864 914.

40037 221 28 375 438 553 98 657 876 41042 114 36 200 78 464 99 522 600 811 61 944 89 42004 7 167 247 82 363 63 409 54 59 520 625 59 707 8 836 43004 13 338 406 57 518 621 707 961 99 44101 12 25 27 57 242 372 479 552 799 45008 59 115 76 98 296 368 561 703 58 87 916 50 91 46190 270 308 68 428 540 632 50 706 37 976 47106 20 24 29 79 110 63 391 432 75 882 938 98 48057 135 269 327 486 563 95 642 759 61 49008 240 304 33 432 72 541 83 637 46 923 50028 358 400 516 18 538 838 989 51085 125 241 54 384 493 526 650 750 64 855 915 52070 259 322 83 450 52 622 1 782 871 957 53004 56 86 130 75 430 613 746 938 94 54211 847 60 55111 564 86 645 84 844 85 56208 13 22 559 885 57165 289 382 421 43 520 68 791 920 58223 46 473 81 97 721 59112 329 466 574 89 736 762 79 60176 216 50 341 466 574 759 67 79 875 91 965 61024 257 444 556 84 94 730 62238 390 464 603 6332 370 41 418 514 694 744 63 877 928 64117 33 66 510 33 642 65004 40 151 66 452 703 25 43 982 84 66046 94 191 99 210 387 419 38 85 584 623 772 76 862 85 67081

86 309 620 707 61 813 924 68734 98 99 69056 307 487 538 736 806 80 991 70214 520 635 799 811 71049 92 146 76 84 286 325 405 47 55 627 45 710 34 60 840 71 85 72014 75 207 73 324 441 67 501 51 604 30 838 44 95 73124 35 277 473 551 894 74078 95 170 449 537 75073 83 102 10 334 42 545 694 755 902 76011 19 82 325 98 622 30 913 77016 81 91 159 87 304 474 691 96 809 936 78012 122 227 357 420 532 650 79283 03 512 64 718 836 56 920 53 54 81

80425 582 640 739 939 81042 60 158 262 70 320 73 541 641 713 39 57 856 938 82306 666 958 83043 60 74 115 26 46 766 949 76 84248 330 610 67 83 750 964 85034 70 427 562 794 944 86109 35 215 20 467 94 547 608 816 74 849 29 87120 68 95 2 80 334 877 98 99 954 55 88029 80 132 60 278 351 54 61 491 676 793 808 89095 123 204 59 79 330 529 690 90146 254 320 48 407 65 504 692 708 822 64 91047 348 698 947 92030 275 379 418 66 76 75 94 503 94 811 22 93090 259 404 604 30 77 815 208 94041 171 234 352 423 547 87 635 817 43 74 95101 460 93 585 618 74 792 831 47 67 941 96238 400 67 602 884 946 96 97004 166 87 486 92 721 98065 183 276 305 65 523 87 740 44 99035 158 238 400 71 67 780 100 52 262 341 567 993 101076 466 70 662 69 808 85 102397 98 659 759 806 60 89 911 103 306 438 54 533 104143 289 429 629 927 105229 371 483 663 690 106099 135 59 73 219 390 444 56 82 801 53 54 55 936 107244 47 60 358 88 91 512 751 826 108012 50 136 300 523 29 31 109077 137 448 85 551 634 60 868 960 8 24 30 4 110270 329 440 1120 330 626 45 720 815 25 46 77 926 89 112021 179 276 537 612 975 11305 2114 294 970 12 19

114085 144 82 90 352 414 42 539 48 652 115086 385 419 700 8 846 81 85 957 116018 349 65 770 980 117025 47 107 304 523 35 43 89 644 60 702 8 84 884 942 118289 333 642 856 96 119068 173 379 527 674 84 816 926 74

120020 120 90 266 85 463 68 518 785 967 121088 292 303 440 62 730 40 843 87 122005 119 278 390 579 95 822 23 123209 307 425 511 727 800 925 44 124023 81 121 221 64 85 563 94 704 984 94 125015 18 45 103 226 29 64 349 52 477 654 832 42 76 970 126053 319 27 59 506 16 68 784 915 41 91 127233 37 359 68 429 43 571 77 96 128823 35 998 129070 159 356 84 742 983 130048 76 301 27 454 92 536 631 85 762 68 817 131036 83 95 144 211 358 511 38 76 132033 450 521 90 812 69 73 92 133213 785 927 134120 627 67 87 780 85 959 88 135189 327 485 578 604 79 848 955 136046 134 200 11 27 703 73 138210 17 49 98 417 37 525 29 734 835 70 71 72 76 139167 234 765 85 140649 66 800 141070 200 20 420 24 578 142164 267 344 814 66 987 143293 368 546 727 872 949 144499 123 253 309 566 643 878 145240 91 345 428 558 91 613 732 86 823 93 966 146029 146 73 259 65 300 35 421 583 645 86 921 72 147111 51 70 98 485 589 610 762 804 17 953 82 148011 100 32 49 73 248 383 416 620 742 98 149245 300 35 436 601 83 705 55 325 78

998 150226 402 63 86 508 860 62 91 151020 276 354 65 74 525 65 610 845

152412 66 717 58 890 153048 203 310 63 591 734 866 154029 302 39 43 61 444 737 155139 64 332 462 554 631 711 825 45 156004 75 121 68 222 670 792 940 157003 61 4 213 47 316 59 76 92 468 598 784 822 48 158143 86 264 99 645 60 799 902 159068 190 377 413 27 619 30 61 5 752 5 912 20 160029 72 94 256 315 38 54 894 963 161204 42 358 549 521 92 60 38 87 757 162051 79 88 269 71 327 92 163133 367 665 704 50 72 859 164052 386 497 511 890 164094 442 61 6641 8 780 16058 112 402 13 640 828 34 51 167267 380 431 938 168101 47 219 426 603 761 92 6 822 993 169022 154 303 20 564 736 170039 187 273 414 831 952 77 171004 67 170 238 429 55 515 874 172256 550 648 742 173185 201 95 585 633 88 715 879 98 174021 163 390 428 873 918 99 175066 266 94 355 461 562 699 734 882 915 176253 625 839 177037 115 200 419 655 902 178384 93 500 11 917 179000 65 198 313 609 55 68 90 736 64 829 921 180144 69 356 459 891 181081 96 149 215 38 575 95 676 182357 97 425 762 807 67 90 953 183046 547 60 73 855 184017 239 600 64 832 185174 91 245 454 569 680 784 6 920 54 186074 372 441 577 607 78 825 921 187090 360 424 98 527 69 92 726 913 188115 241 466 555 63 72 699 716 37 8 859 76 967 189102 63 343 69 742 190071 83 543 73 867 935 52 191010 157 83 235 69 639 716 192113 223 620 56 743 74 932 56 193033 83 133 36 230 829 39 43 914 60 9 194032 62 187 288 411 632 824 977.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

246 346 551 1026 188 790 961 69 2109 92 201 345 646 79 901 21 3216 78 799 4233 42 78 312 5394 763 6032 167 750 858 7009 149 322 486 737 8461 887 9171 496 564 770 10423 11058 186 657 751 12062 420 843 13053 62 66 132 589 699 943 44 88 14343 545 674 739 808 15286 474 814 18 963 16040 294 315 690 17837 60 912 18140 752 19144 92 229 354 406 888 939 98

20043 91 484 21039 180 250 700 98 983 95 22296 491 691 827 23631 24141 554 701 25191 272 366 26483 833 920 27016 42 28487 698 768 930 29059 432 68 784 886 906 30073 107 65 256 775 858 31209 608 846 32622 33085 280 34533 676 745 68 891 35509 39 634 848 963 36126 680 37030 464 743 55 63 847 38552 971 39058 286 595 623 904

40386 434 67 838 41116 401 42025 74 43151 44022 343 411 45343 81 780 74 920 34 46216 310 785 89 47223 887 941 48144 226 509 673 49027 268 451 762 843 939 50046 763 829 51340 49 53202 73 341 549 77 839 981 97 54156 747 971 55075 236 652 54 892 56183 272 357 659 57939 58126 230 318 551 646 59271 843

60001 110 731 61403 680 83 62138 690 885 63383 406 78 580762 821 64175 447 779 65244 696 66358 959 67304 449 637 912 68062 822 69641 702 89 934 70009 150 250 715 871 80 71395 611 737 962 72864 67 73589 892 74955 75361 490 519 714 885 76226 495 976 77195 342 431 636 788 952 78001 140 226 622 720 977 79143

80419 738 804 900 81044 296 568 785 83789 919 83048 508 88 84480 657 826 85099 169 86 357 533 86071 229 402 13 56 88 87065 127 443 70 510 689 782 88104 317 527 46 700 89236 528 91 91195 538 626 764 892 92337 62 93443 711 930 94009 306 95122 96152 331 712 84 97423 624 763 98000 90 312 19 403 656 99041 209 80 887

100246 67 994 101277 426 854 102854 103171 104319 401 816 105274 803 84 106723 893 107025 84 130 212 108384 489 628 109152 353 480 552 658 853 61 110347 531 711 914 111001 103 276 542 112799 113103 427 852 114457 882 115200 610 28 38 922 116202 736 117101 926 118013 898 119094 712

120051 822 121368 123435 620 752 861 965 124315 553 125127 717 126136 213 344 991 127183 688 128005 922 129385 728 905 130407 612 131497 829 132026 36 418 56 133041 134371 505 135149 214 407 28 96 550 698 883 136252 137128 374 414 74 667 785 138580 967 139150 328 61 552

140004 211 436 624 141164 223 652 788 997 142071 167 72 530 755 143183 980 144397 844 949 145010 37 99 322 632 772 146003 293 479 923 147160 244 510 635 148290 319 529 92 614 44 734 852 149414 47 150250 414 151789 152353 619 75 153034 389 417 554 647 839 154375 624 155812 156948 157152 294 732 158349 159045 371 597 914

160404 161052 186 611 972 162140 65 312 464 676 784 960 163226 782 885 164048 56 165290 349 971 96 166010 38 170 202 389 879 167402 168148 56 273 471 635 760 169168 760 170343 613 171932 172195 239 657 701 173030 116 209 57 360 174565 78 175140 56 279 309 176458 547 176458 547 851 177068 108 597 811 178068 168 75 253 93 677 179102 428

181312 59 801 67 996 182103 447 563 860 183022 302 585 900 184169 475 561 634 729 185073 134 201 410 81 901 52 186331 59 538 187002 79 219 464 649 97 188072 550 669 739 189991 190347 425 583 191384 911 192054 351 580 84 193221 447 659 194367 564 97 824

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych padła na Nr. 128637

50 tys. zł. na Nr. 24518 31656

30 tys. złotych na Nr. 106249 167310

Po 10 tysięcy złotych na Nr. 102436 144413

Po 5 tysięcy złotych na Nr.: 2691 101138 19907 83510 102058 12364 143702 156625

Po 2 tysiące złotych na Nr.: 5622 25920 36134 46103 99239 106954 107104 128147 136108 149635 150047 150898 157981 158531 161156 173475 176522 193777

1 tysiąc złotych na Nr.: 774 8112 13185 18345 19358 24650 25477 25827 35154 39062 41656 45016 51698 58402 67223 69952 73941 77813 81679 82298 85896 93262 108257 112345 115527 120058 143807 156978 157985 162194 171350 184898

Wygrane po 200 zł.

78 14 256 501 702 951 1138 577 81 659 886 2100 453 740 56 67 983 3102 940 4010 500 5135 427 534 699 6000 89 293 554 63 651 869 998 7229 51 558 617 970 93 8294 604 955 9330 508 91 602 758 923 98 10113 219 784 906 48 61 11562 639 12594 663 13127 216 793 14021 119 606 36 828 97 15352 423 595 724 865 918 75 16175 485 699 747 918 17321 56 411 566 767 981 18083 104 32 317 70 455 754 817 19052 176 698 915 20239 508 619 21124 40 241 48 424 82 22230 79 345 558 23202 316 49 637 862 24040 420 563 873 25128 412 642 739 26144 264 612 905 88 27110 25 74 426 55 608 28103 334 452 856 92 927 29132 443 30248 327 60 71 85 412 31007 49 237 74 423 615 836 977 32231 72 973 33207 689 34046 213 92 301 865 917 35207 376 429 710 812 908 36439 55 777 828 37117 321 68 614 754 807 924 38112 93 302 18 404 88 621 754 824 971 39002 17 198 393 573 876 900 28 40203 91 700 877 41306 609 42349 598 707 11 43527 44503 45470 514 55 755 46154 278 586 713 47517 431 688 822 58 973 92 48140 316 418 40 62 577 78 619 768 899 980 49095 374 499 845 908 33 82 50146 69 350 792 802 957 51304 93 544 812 52109 30 84 242 98 484 53000 432 504 54030 189 213 21 530 617 25 716 22 821 928 53 55140375 404 563 638 801 56019 44 92 138 42 508 57167 519 58256 99 859 97 535 704 827 59127 200 530 634 60051 156 63 261 860 61102 37 338 427 665 821 62292 367 63058 106 300 780 64474 845 65061 156 252 66311 503 43 734 67018 30 53 102 220 415 99 888 68472 615 46 69354 504 801 38 976 70145 360 71238 82 404 603 753 925 72085 172 334 774 94 73015 162 537 81 833 930 74070 270 321 804 75048 193 367 76055 197 77067 448 698 78195 568 615 79359 701 43 982 80061 140 511 81381 724 844 993 82016 23 467 704 66 84056 212 5551 627 930 58 85153 563 726 86111 298 368 643 58 717 909 33 87121 229 300 856 88148 57 244 74 85 738 89045 90054 324 518 616 921 91027 492 94 742 830 90 92188 214 749 870 964 93164 290 816 94808 11 95070 253 483 677 962 96448 542 673 967 97231 447 681 914 27 98453 564 808 99778 828.

100006 241 417 505 612 789 865 101395 651 55 797 102333 491 530 103138 221 57 315 26 733 104317 584 864 105154 266 322 408 106397 654 72 95 718 940 107257 582 817 108433 94 685 795 853 109006 30 31 112 332 439 66 731 110171 255 565 66 622 942 111169 265 95 912 24 112025 319 453 99 749 817 981 97 113003 62 114164 372 456 58 722 115023 185 398 729 36 116029 427 595 703 935 117371 437 866 118081 274 379 616 715 36 89 836 119110 257 330 432 557 120177 86 639 761 861 85 121391 610 92 799 840 122515 97 631 779 123219 345 715 32 818 979 124108 953 70 125096 136 66 702 126126 207 66 377 406 571 76 709 818 67 996 127523 50 54 741 98 891 935 128494 576 129180 337 91 589 681 859 130181 219 25 560 697 757 801 932 63 131206 90 555 75 902 132279 340 581 680 917 133103 5 253 79 434 502 501 72 831 959 134281 547 721 55 86 811 32 73 135020 172 480 675 720 56 136048 70 208 497 775 85 931 52 137087 118 282 950 138016 462 766 866 948 139036 282 366 696 826 99 939 140156 80 628 738 935 141869 71 910 30 98 142484 91 500 143039 105 77 235 393 880 144048 239 67 91 559 145381 837 46 58 933 146103 6 91 204 359 653 726 869 147182 399 495 631 711 889 148069 131 356 73 509 17 888 149767 856 150524 960 151413 715 21 849

152154 222 463 576 961 153122 379 464 697 829 154041 265 78 627 64 963 83 155056 207 413 919 156173 314 552 157222 364 98 991 158241 355 637 900 159809 989 160364 425 640 73 707 72 834 161360 422 503 679 162281 731 60 163090 155 320 630 763 164004 574 605 11 706 96 842 165024 360 440 521 67 627 799 825 929 166101 71 476 553 710 167188 304 40 61 561 601 733 168084 375 451 70 728 919 169386 519 62 628 794 170006 142 310 483 627 78 764 880 93 171060 167 447 664 959 172067 313 19 173398 416 97 98 744 966 174030 114 48 213 94 526 655 742 175313 677 736 72 812 956 176 176136 277 464 177 425 46 77 84 543 54 908 178012 303 63 562 632 89 769 837 994 179155 517 180185 280 87 524 71 181017 42 638 734 64 182072 470 608 49 824 900 183057 110 29 31 216 558 971 184022 39 733 185101 59 325 868 187073 396 739 842 911 188345 842 189119 372 589 619 190460 191277 498 559 702 824 900 192048 450 89 537 87 721 823 193336 560 791 194047 178 336 621 65 774 894

Radio warszawskie

ŚRODA, 19 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert w wyk. Ork. Rozrywkowej pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 12.40 Dzien. południowy. 12.50 Witaminowe sałatki. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.10 Słuchowisko dla dzieci starszych. 16.35 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Bończy - Tomaszewskiego. 17.00 O kampanii kijowskiej — odczyt, wygłosi Ryszard Wraga. 17.15 Koncert solistów. Wyk.: S. Millerowa — śpiew, St. Jarzębski — skrzypce. Akomp. prof. L. Urstein. 17.50 Z psychologii zwierząt — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.20 Muzyka lekka z udz. Chóru Belmonta (płyty). 18.45 Program. 18.50 Piękno i ład w chacie wiejskiej. 19.00 Prus w perspektywie czasu — szkic literacki dr. T. Boy-Żeleńskiego. 19.15 Płyty dla znawców. 19.50 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty). 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert Chopinowski. Wyk.: J. Lefeld — fortepian, T. Lifan — wiolonczela. I. Rosenbaum — fortepian. 21.45 Józef Haydn: Muzyka do dramatu „Król Lear“. 22.10 Muz. tan. w wyk. zwiększonej ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

WARSZAWA II.

13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.05 Bizet i Gounod (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

CZWARTEK, 20 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży. 12.00 Hejnał. 12.03 Utwory Rimski - Korsakowa (płyty). 12.40 Dzien. południ. 12.50 Lustracja gospodarstw — pog. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 16.00 Skrzynka ogólna. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 Nad albumem znaczków pocztowych — aud. dla dzieci starszych. 16.35 Wileńska Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17.00 Pogotowie pracy — odczyt, wygł. H. Kopytowska. 17.15 Śląskie pieśni ludowe w wyk. Chóru Mieszanego im. Paderewskiego w Zgodzie pod dyr. L. aFlkusa. 17.50 Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16-go stulecia — odczyt, wygł. dr. Jerzy Morawiecki. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Ork. jazzowa Roy Fax'a (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa premiera słuchowiska p. t. „Stary subiekt“, przekrój radiowy powieści „Lalka“, opr. przez W. Hulewicza. 19.50 Reportaż z Aten trójmeczu lekkoatletycznego Polska — Grecja — Czechosłowacja. 20.00 Duński koncert europejski z Kopenhagi. 21.00 Dzien. wiecz. 21.10 Uroczysta promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza na Doktora Honoris Causa Un. St. Batorego (Tr. z Wilna). 22.00 Sylwetki kompozytorów polskich — J. Maklakiewicza. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, A. Szlemińska — śpiew, K. Wiłkomirski — wiolonczela.

WARSZAWA II. 13.10 Muz. rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.05 Wirtuozi francuscy (płyty). 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

E. C. Bentley i H. W. Allen 44)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

— Rozumie pan znaczenie tego, prawda? Każda z tych odznak przedstawia wartość jakiegoś kosztownego daru dla galerii sztuki czy muzeum w cywilizowanym świecie, — a raczej w którejś z części tego świata, posiadającej tego rodzaju urzędową biżuterię do rozdawania jako dowód wdzięczności. Napewno też tu i owdzie trzeba było trochę posmarować, wie pan, jak to jest? Randolph musiał być pewny nagrody, zanim rozstał się ze swym darem. Słyszeliśmy już, że wielce dbał o uznanie.

— A jednak — zastanowił się Trent — nie dostał nigdy żadnego angielskiego tytułu. A mógł otrzymać go z łatwością już dawno... Może uważał, że jest to pewnego rodzaju wyróżnieniem dla człowieka na jego stanowisku, że nie mianowano go żadnym „sirem“, ani niczym podobnym?

Bligh roześmiał się krótko. — O nie! Właśnie to, że pragnął tego tak bardzo — spowodowało cały jego szalony pościg za cudzoziemskimi odznaczeniami. Tak mi przynajmniej mówiono. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że przed wielu laty jeszcze zabiegał o tytuł rycerski. Jeden z członków komisji opowiadał mi o tym. Kiedy po raz pierwszy Randolph dał do zrozumienia, że uważa ,iż należy mu się tytuł rycerski i że jest gotów go przyjąć — coś stanęło temu na przeszkodzie... może lista kandydatów była już zbyt długa, a może któryś z prywatnych sekretarzy premiera nie lubił Randolpha. W takich razach nic nie wiadomo. W każdym razie powiedziano mu, że musi zeczekać do następnej okazji.

Randolph był wściekły; — nie poprawił mu się bynajmniej humor, gdy opublikowano listę z nazwiskami świeżo odznaczonych „rycerzy“, a na niej znalazł dwóch ludzi, z którymi miał poprzednio do czynienia i o których można było powiedzieć tylko tyle, że nie zostali nigdy przyłapani za ręce...

— **„Czasami poprzez lustro błękitne rycerze parami jadą“** zacytował Trent.

— Nie wiem nic — rzekł inspektor — o jeżdżeniu przez lustra. Niebezpieczna zabawa.... No, Randolphowi chodziło o to, że jeżeli nie był dość dobry dla angielskiej odznaki rycerskiej, postanowił pokazać, że potrafi zdobyć dosyć odznaczeń z innych stron. I zdobył je.

Trent kiwnął głową — i popatrzył badawczo na swego towarzysza, który oddał mu spojrzenie z wyrazem zawodowej obojętności. (D. c. n.).

ŻYCIE WARSZAWY

Przeciw „paragrafowi aryjskiemu"
Uchwała lekarzy ubezpieczalni

Odbvło się posiedzenie nowoobranej przez walne zebranie członków Rady Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, obejmującej m. stoł. Warszawę i tereny zamiejskie.

Przed dokonaniem wyborów nowego zarządu wpłynął wniosek o wystąpieniu ze Związku lekarzy P. P. z powodu uchwały, dotyczącej t. zw. „paragrafu aryjskiego"

W myśl paragrafu 7 pkn. 2 statutu, Zrzeszenie jednoczy wszystkich lekarzy zatrudnionych na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, stanowiąc organizację zawodową zamkniętą, powołaną dla wykonywania umowy zbiorowej z instytucją ubezpieczeń społecznych.

Wniosek o wystąpieniu ze Związku lekarzy P. P. został uchwalony. Wykonanie tej uchwały polecono nowemu zarządowi.

Zrzeszenie liczy około 500 członków, którzy na zasadzie umowy ze Związkiem lekarzy, stawali się automatycznie jego członkami.

Garaże podziemne
w Warszawie

Rozważając sprawę motoryzacji kraju, władze zwróciły uwagę na jedno z najpoważniejszych zagadnień, stojących na przeszkodzie motoryzacji w miastach. Jest to kwestia garaży. Zagranicą wielkie firmy samochodowe budują garaże dla swych klijentów, urządzają warsztaty kontrolujące i reparacyjne, stacje do czyszczenia wozów i organizują dostarczanie wozu z garażu przed dom właściciela. Telefonicznie zawiadamiany garaż przysyła samochód przez specjalnego kierowcę.

W Warszawie mieszkaniec śródmieścia musi często po swój wóz jechać taksówką na Powiśle lub na Pragę. Wysunięto projekt urządzenia wielkich podziemnych garaży pod placami Grzybowskim, Napoleona i pod pl. Teatralnym. Takie garaże mogłyby służyć jednocześnie za schrony.

Żółwie tempo robót
utrudnia komunikację

W r. z. rozpoczęto podnoszenie poziomu wału Miedzeszyńskiego na odcinku przylegającym do granicy miasta. Roboty te trwały prawie przez całe lato i nie zostały ukończone. W r. b. wznowiono je, jednak w dalszym ciągu prowadzone są one w b. powolnym tempie.

Liczni automobiliści, korzystający z pięknej autostrady otwockiej uskarżają się na to, że przy powyższych robotach urządzono niezmiernie niewygodne i wysoce niebezpieczne objazdy tuż nad brzegiem Wisły. Objazdy te są szczególnie niebezpieczne dla autobusów ze względu na ich długość i szerokość.

Po rozszerzeniu i zabrukowaniu wał ma być wyasfaltowany. Ogólnym życzeniem korzystających z szosy Otwockiej, jest jaknajszybsze wykończenie odpowiednich robót zważywszy mały odcinek (zaledwie około 400 metrów), na jakich są prowadzone.

Czyżby brak był robotników — których możnaby zatrudnić?

Wali się dom na Nowomiejskiej
Zarządzenie eksmisji

Przy ulicy Nowomiejskiej nr. 4 mieści się zabytkowy dom, będący pod stałą kontrolą władz budowlanych. W roku zeszłym zauważono rysy na tym domu, wobec czego wydano odpowiednie zarządzenie ,dom podstemplowano i zwiększono dozór. Wczoraj władze urzędu budowlanego miejskiego zaalarmowały starostwo grodzkie północno - warszawskie, że stan wspomnianego domu pogorszył się znacznie. Osłabione wiązania domu uległy dalszemu pogorszeniu w wyniku czego ściana szczytowa wybrzuszyła się i dalsze tolerowanie obecnego stanu rzeczy okazało się niemożliwe. Z tego powodu starostwo wyznaczyło komisję, która w porozumieniu z zarządem miejskim wydała nakaz opróżnienia domu. Eksmisji podlegają trzy sklepiki i 10 lokatorów. Ogółem zamieszkuje dom ponad 40 osób. Ulokowaniem mieszkańców zajęły się władze miejskie.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI. Dziś wtorek W środę i czwartek „Orfeusz w piekle".

TEATR NARODOWY: Dziś komedia Shawa „Korsarz i Lady".

TEATR POLSKI gra ostatni tydzień sztukę Czechowa „Wiśniowy sad".

TEATR NOWY: Dziś komedia Marii Pawlikowskiej „Nagroda literacka".

TEATR MAŁY: Gra nową komedię A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów".

TEATR LETNI. Dziś komedia „Adam i Ewa".

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Jana Vaszary „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ daje dziś po raz 40-ty komedię „Mała Kitty i wielka polityka" reżyserii Z. Sawana.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś rewia „Słońce w Cyruliku" z H. Ordonówną, Lawińskim i Zniczem na czele zespołu.

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś „Wesoły Emil".

TEATR „WIELKA REWIA" (Karowa 18). Codziennie komedia muzyczna p. t. „Podwójne życie panny Leny".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Dziś we wtorek przy ulicy Elbląskiej 51 „Kres wędrówki" Jutro we środę przy ul. Narbutta 14 „Kres wędrówki".

TEATR LUDOWY (Obożna 1/3) Codziennie „Wesele Kujawskie".

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY (Nowości Bielańska 5): Dziś „Na warszawskim jarmarku".

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19). W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20-ej świetna komedia Gogola „Czenek" z Gulanicką, Orłowem i Sikiewiczem.

„Król włóczęgów"
w Teatrze Letnim

Muzyka R. Frimmla (autora Rose Marie). Teksty piosenek Juliana Tuwima. Obsada: Villon — Dobiesław Damięcki, Katarzyna — Janina Brochwiczówna, Tabarin — Michał Znicz, Jaceg Cygan — Jerzy Czaplicki, Ludwik XI — Władysław Grabowski, Margot — Janina Macherska, Huguette — Hanna Brzezińska, Oliwier — Czesław Skoneczny, Robin — Mieczysław Borowy, Maria — Zofia Wierzejewska, René — Jerzy Kordowski, Cyganka — Karin Tiché, Thibant de Vitry — Michał Śląski, Collin — Marian Kielarski, Kapitan Łuczników — Jerzy Rygier i inni.

Jubileusz „Małżeństwa"
w Kameralnym

Grana od paru tygodni świetna komedia J. Vaszarego „Małżeństwo" jest jednym z największych sukcesów Teatru Kameralnego. Dawno nie notowanym powodzeniem cieszy się ta komedia, dając całemu szeregowi artystów znakomite pole do popisu. Po każdym akcie i w czasie aktu rozlegają się huraganowe oklaski—zbierają je: Grywińska, Różańska, Fischerówna, Orleńska, Kwiatkowski, Balcerzak, Dardziński, Leśniewski, Rzęcki, Dobrowolski i Romaniszyn. Inscenizacja i reżyseria E. Chaberskiego — dekoracje prof. St. Jarockiego.

Walcząca Hiszpania

W niedzielę, 23 b. m., o godz. 10.30 rano, w sali „Wielkiej Rewii", ul. Karowa 18, odbędzie się odczyt na powyższy temat, organizowany przez W. O. K. R. PPS i Radę Zawodową m. Warszawy. Odczyt wygłoszą tow. tow. **A. Zdanowski i W. Alter,** którzy w tych dniach wrócili z Hiszpanii. Karty wstępu w lokalu WOKR P. P. S., Długa 21, tel. 11.92.70, w godzinach 13 — 20.

Kronika Organizacyjna

Plenarne posiedzenie Warsz. OKR.-u PPS. odbędzie się w czwartek dn. 20 bm. o godz. 6.30 punktualnie ul. Długa 21.

CENTRALNA ROBOTNICZA SEKCJA DRAMATYCZNA

przy W. O. R. P. P. S. i Radzie Zw. Zawod. przystępuje do opracowywania nowego programu recytacyj.

Towarzysze i Towarzyszki, pragnący zapisać się do sekcji, proszeni są o skomunikowanie się z tow. Zarembiną — (Warecka 7, Redakcja „Walki Ludu", tel. 230-52) przed 20 maja .

T. U. R.

Odczyty w Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych (Senatorska 36-13). W czwartek 20 maja o godz. 6 wiecz. odbędzie się odczyt tow. J. Krzesławskiego na temat: „Konflikt na Dalekim Wschodzie". Będzie to ostatni odczyt w bieżącym sezonie.— Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Likwidacja komitetu
uczczenia pamięci J. Kwiatka

W środę o godz. 7 wiecz. w Warszawie, w mieszkaniu przy ul. Smolnej 25 m. 7, odbędzie się likwidacyjne posiedzenie powołanego przed dwoma laty komitetu uczczenia pamięci Józefa Kwiatka. Na porządku dziennym sprawozdanie ogólne, finansowe oraz komisji rewizyjnej.

Z Biblioteki Publicznej

Stan księgozbioru Biblioteki Publicznej osiągnął na dzień 1-go maja r. b. 361.691 dzieł, stanowiących 442.436 tomów. Wzrost w okresie miesiąca kwietnia wyniósł 303 dzieł i 1.104 tomów.

W kwietniu zarejestrowano w Bibliotece Publicznej 131.208 odwiedzin czytelników, którym wydano 178.935 tomów. Zarówno liczba odwiedzin, jak i wydanych tomów w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy wzrasta nieustannie z miesiąca na miesiąc.

Najsmutniejszy Zjazd w Warszawie

W sierpniu r. b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd ociemniałych. Udział wezmą delegaci 16 krajów. Kongres warszawski zajmie się sprawą opieki wychowawczej i zawodowej nad ociemniałymi, kwestią zatrudniania ociemniałych w warsztatach, pracowniach artystycznych i t. p. zagadnieniem opieki społecznej nad ociemniałymi—wprowadzeniem renty dla cywilnych niewidomych, dostarczaniem psów przewodników i t. d.

Kongres odbędzie się w gmachu Państw. Inst. Ociemn. i Głuchoniem. Językiem obrad będzie esperanto — bowiem język ten jest rozpowszechniony wśród niewidomych na całym świecie.

Nasza Rubryka

POSZUKIWANIE PRACY

WYKWALIFIKOWANY robotnik stolarski z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Leszno 25 m. 33. S. R.

MŁODY CZŁOWIEK, po wojsku. Pracowity i uczciwy. 6 kl. gimn. Prosi o pracę. Łaskawe oferty do Redakcji dla „Tadeusza".

MŁODA PANNA lat 18 poszukuje pracy, najchętniej do sklepu. Oferty składać do Administracji „Robotnika" dla B. K.

TECHNIK - ELEKTRYK, lat 25, poszukuje praktyki, m. Łuniniec, dom kol. 70, Piotr Skrobot.

KAWALER uczciwy poszukuje jakiejkolwiek pracy, wymagania skromne. kaucja, referencje. Oferty do redakcji pod „Zdolny".

Szczepienie ospy...
wymysłem żydowskim

Powszechny zabieg szczepień ochronnych przeciw ospie nie wymaga zdawałoby się żadnej propagandy. Jednak zdarzają się wypadki, że niektóre osoby unikają szczepienia ospy swym dzieciom. Nawet w Warszawie. Ukarano z tego tytułu niejaką Mariannę Mokrzycką bezwzględnym aresztem. Przeciwniczka szczepień uparcie twierdziła, że szczepienie to jest wymysłem... żydowskim.

Kurz plagą Pragi

Mieszkańcy centralnych ulic Pragi, Targowej i okolicznych — zadają sobie pytanie, kto jest odpowiedzialny za oczyszczanie tych ulic. Z chwilą bowiem ustalenia się pogody i stanu bezdeszczowego, przejście przez te ulice utrudnione jest z powodu tumanów kurzu. Uniemożliwia to korzystanie w celach spacerowych z pięknych, zadrzewionych ulic tej dzielnicy.

Szkarlatyna

Pomimo, iż zwykle z nadejściem wiosny kończy się epidemia szkarlatyny, w roku bież. w ostatnich 3-ch tygodniach zanotowano 157 przypadków tej choroby (w tym samym okresie r. ub. zarejestrowano 108 przypadków).

W związku z tym Miejska Służba Zdrowia przeprowadza bezpłatnie ochronne szczepienia przeciw szkarlatynie w Miejskim Instytucie Higieny przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 82 codziennie w godzinach od 12 do 14.

Warszawskie ZOO

Warszawskie Zoo w czasie Zielonych Świątek zwiedziło około 15.000 osób, zatrzymując się najdłużej oczywiście przed słoniarnią dla podziwiania przechadzającej się najmłodszej latorośli warszawskiego rodu słoniego „Syrenki". Syrenka korzysta już codziennie z 2-u godzinnych spacerów na powietrzu w czasie największego nasłonecznienia i naturalnie o ile sprzyja pogoda.

Kącik radiowy

W 25-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI PRUSA

Dn. 19 maja o godz. 19.00 będzie mówił o Prusie Tadeusz Boy - Żeleński w szkicu literackim. Tegoż dnia w dziale audycyj dla dzieci wystawione zostanie słuchowisko p. t. „Ojcowizna", opracowane według powieści „Palcówka".

MARTA EGGIERT I JAN KIEPURA

Audycje z płyt dn. 19.V o godz. 19.50 przyniesie najpopularniejsze melodie z filmów śpiewaczej pary małżeńskiej.

ODCZYT O KAMPANI KIJOWSKIEJ

Dn. 19 maja o godz. 17.00 zabierze głos przed mikrofonem Roman Wraga, który wygłosi odczyt p. t. „O kampanii kijowskiej".

WARSZAWA II DLA PAŃ DOMU

Sezon letni Polskiego Radia przyniesie w programach Warszawy II pożyteczną audycję dla gospodyń. Będą to krótkie pogawędki gospodarskie nadawane od godz. 15.00 do 15.15.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wypadki doby ubiegłej

Z BRAKU PRACY.

22-letnia Irena Dąbrowska, bez zajęcia (Sienna 91), w bramie domu Al. Jerozolimska 33 otruła się jodyną. Po udzieleniu pomocy lekarz Pogotowia przewiózł desperatkę do domu. Przyczyną targnięcia się na życie był brak pracy.

26-letni Stanisław Tarnowski (Siedlecka 30), bez zajęcia, otruł się kwasem solnym w bramie domu Siedlecka 34. Po udzieleniu pomocy przez lekarza Pogotowia, przewieziono desparata w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

PO ROCZNYM POŻYCIU

30-letni Antoni Talar (Hoża 86), kontroler akcyzowy Grodzkiej Izby Skarbowej po sprzeczce z żoną zażył 30 pastylek luminalu, rozpuszczonych w szklance wody. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Dz. Jezus. Przyczyną targnięcia się na życie było niezbyt harmonijne pożycie małżeńskie. Zaznaczyć należy, że Talarowie pobrali się zaledwie przed rokiem.

OFIARA WISŁY.

14-letni Moniek Zygiel (Przyokopowa 4), uczeń, kąpiąc się w Wiśle nawprost wału Miedzeszyńskiego, natrafił na głębię i utonął. Policja rzeczna wydobyła martwe zwłoki.

WYPADKI KOLEJOWE.

Na przejeździe kolejowym przy ul. Toruńskiej, dostał się pod pociąg 10-letni Bogusław Rasowski, uczeń (Annopol). Koła wagonów poszarpały chłopcu oba podudzia.

Na ul. Sobieskiego dostał się pod parowóz kolejki Wilanowskiej 32-letni Stanisław Magdziarz, rolnik ze Skolimowa. Doznał on zmiażdżenia palców prawej stopy i poranienia głowy.

Na terenie dworca Wileńskiego został przygnieciony drzwiami wagonu konduktor P. K. P., 37-l. Franciszek Janowski (Grochowska 226). Doznał potłuczenia klatki piersiowej.

Ofiarom wypadków kolejowych pomocy udzieliło Pogotowie, po czym Rasowskiego przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Magdziarza — do Dz. Jezus i Janowskiego do kolejowego św. Wojciecha.

NIEUDANA WYPRAWA WŁAMYWACZY.

Niewykryci złodzieje po oberwaniu kłódek usiłowali dostać się do sklepu futer Henocha Cukiermana przy ulicy Wałowej 4. Kradzież została udaremniona przez wartownika A. Gołąbka, który w tym czasie nadszedł, aby objąć służbę nocną.

W obawie przed ujęciem, włamywacze ratowali się ucieczką.

Przy ul. Nalewki 17, w podobny sposób złodzieje usiłowali okraść skład sukna i kortów Jakuba Natana. Zamiary te udaremnił czujny wartownik „Dozoru Mienia" J. Janiak, który roztoczył obserwację nad zagrożonym sklepem.

W CZASIE PRACY NA CMENTARZU.

Zajęty przy kopaniu grobu na terenie cmentarza żydowskiego, do wykopanego przez się dołu wpadł 69-letni Józef Góralewicz, robotnik (Ciechanowska 8), doznając potłuczenia nóg. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Bogate biedactwo" z Shirley Temple.
APOLLO: „Kłopoty sportowca" i
ATLANTIC: „W. Z. 6. nie wylądował".
„Łowca przygód".
ANTINEA: „Czarne róże" i „Sztandar wolności".
AMOR: „Panowie w cylindrach" i „Gabinet figur wojskowych".
AKRON: „Hotel Savoy 217" i „Pat i Patachon".
AS: „Bohaterowie Sybiru".
ANTINEA: „Bohaterowie Sybiru" i „Na dnie morza".
BAŁTYK: „Dama kameliowa"
BIS: „Anthony Adrverse".
CZARY: „Zbieg z Jawy".
CAPITOL: „Władca podwodnego świata".
CASINO: „Ty co w Ostrej Bramie"
COLOSSEUM: „Droga do Rio".
ELITE: „Mam 19 lat" i „Ostatni poganin".
EUROPA: „Zabronione szczęście".
FAMA: „Nicpoń".
FLORYDA: „Samochód 99" i „Na zgliszczach szczęścia".
FORUM: „Trędowata" i „Zmiana Warty".
FILHARMONIA: „Urwisy".
Patachem.
GDYNIA: „Promenada miłości".
GLORJA: „Syn admirała" i „Chiński słowik".
HOLLYWOOD: „Płomienne serca".
HELIOS: „Amerykańska awantura".
ITALIA: „Król kobiet".
IMPERIAL: „Cienie przeszłości".
KOMETA: „Szarża lekkiej brygady"

LOS: „Będzie lepiej".
MASKA: „Mały lord" i „Pieśń miłości".
MARS: „Romeo i Julia".
MEWA: „Żółty skarb" i „Armia Ewy".
MAJESTIC: „Penny".

NOWA TOMBOLA: „Rose Marie" i „Pokój Nr. 309".
MUCHA: „Grzesznik mimo woli" i „Ewa".
MIEJSKI: „Noc przed bitwą".

OKO PRASKIE: „Załoga" i „Miłosne niespodzianki".
PAN: „Dorożkarz nr. 13".
PETIT TRIANON: „Ich troje" i „Skowronek" z M. Eggerth.
POPULARNY: „Żółty skarb" i rewia.
PROMIEŃ: „Pod dwiema flagami".
PRAGA: „Królowa dżungli".
RAJ: „Bohaterowie Sybiru".
RIALTO: „Od wtorku do czwartku".
RENA: „Cyrk na okręcie".
RIVIERA: „Czarny hrabia" z Pat i Patachem.
ROMA: „Dzikie ścieżki".
ROXY: „W walce z caratem" i „Radosne sanatorium".
SOKÓŁ: „Lekkoduch" i „Psoty niedźwiadków".
SORRENTO: „Bohaterowie Sybiru"
STYLOWY: „Klub kobiet".
ŚWIT: „Matura".
ŚWIATOWID: „Maroko".
STUDIO: „Zwyciężyły kobiety".
SFINKS: „Droga do sławy".
TON: „Romeo i Julia".
UCIECHA: „Ucieczka Tarzana".
UNIA: „Meyerling" i rewia.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.